



Dr. Feliks Widy-Wirski, Minister Informacji i Propagandy



Prezydent st. m. Poznania Mgr Stanisław Sroka



Ratusz Poznański — siedziba Zarządu Miejskiego — w przedwojennej szacie

Dzieje Ratusza w Poznaniu

Ratusz, w dokumentach średniowiecznych zwany „domus consulum”, domem radnych, siedziba władz miejskich, dusza życia miejskiego, ośrodek uroczystości miejskich, powstać musiał w niedługim czasie po założeniu miasta, gdy pobratymiec nasz łużycki Tomasz z Gubina w roku 1257 na polecenie książąt wielkopolskich Przemysła I i brata jego Bolesława Pobożnego wytyczył granice nowego miasta na lewym brzegu Warty. Ukończono budowę „domu radnych”, gdy na króla polskiego ukoronował się Wacław II z dynastii Przemysławów. Świadczą o tym tarcze herbowe z lwem czeskim, umieszczone na zwornikach gotyckich sklepień w piwnicy ratuszowej.

Dalszej rozbudowy dokonano między r. 1508 i 1514. Z tego czasu dochowały się do naszych czasów dwa późnogotyckie portale w sali Odrodzenia.

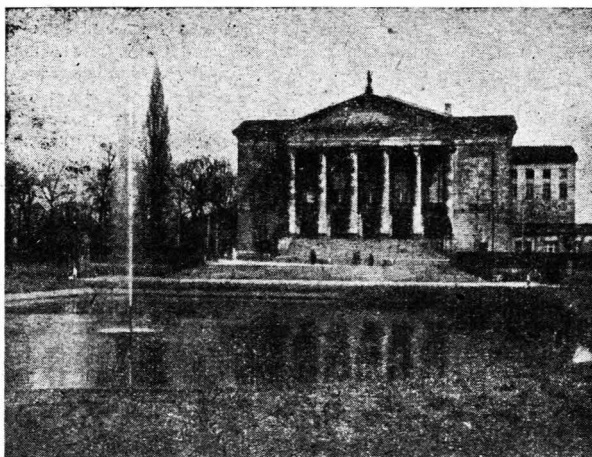
2 maja 1536 straszliwy pożar niszczy znaczną część miasta. Płonie i ratusz, a strzelista gotycka wieża, ozdoba miasta, zostaje poważnie nadwierzona. W następnym dziesięcioleciu miasto odbudowuje swą reprezentację przy pomocy sił miejscowych. Zachowane z tego czasu fragmenty zwiastują już nową epokę w budownictwie. W 1550 roku przybywa do Poznania „murator” architekt włoski, „artis cementarie magister”, Jan Baptista di Quadro. Pisarz radecki Błażej Winkler, który do ksiąg miejskich jako pierwszy w mieście uczonej łaciny wprowadził „mowę pospolitą”, spisuje z nim umowę w imieniu miasta i porucza mu dalszą budowę ratusza. W pięć lat później stanął gotowy wspaniały gmach, który obok królewskiego zamku wawelskiego miał się stać najcenniejszym zabytkiem świeckiego renesansu w Polsce, a jako ratusz w stylu Odrodzenia nie ma sobie równego w krajach leżących na północ od Alp.

W czasie zamieszek wewnętrznych z okazji elekcji Zygmunta III zniszczona zostaje wieża. Nowa wieża, znacznie wyższa od tej, jaką pamiętamy i najwyższa w starym Poznaniu, budziła zachwyt swoich i obcych, a obcy monarchowie, ilekroć w Polsce bywali, przyjeżdżali ją podziwiać i „ahrylować” kazali. Zniszczył ją piorun w roku 1725. Klęski żywiołowe i wojny wyciskają swoje piętno i na ratuszu, jako bezpośrednim świadku i uczestniku wszystkich dla miasta radosnych i tragicznych chwil. To też w 18 stuleciu ratusz razem z miastem przedstawia obraz chyłający się do upadku Rzeczypospolitej. Gdy na tronie polskim zasiadł największy w naszych dziejach mecenas, dźwiga się i ratusz. Jego odbudowę zajmuje się Komisja Dobrego Porządku pod przewodnictwem generalnego starosty ziem wielkopolskich Kazimierza Raczyńskiego. Dokonano gruntownej renowacji gmachu, wystawiono nową wieżę, zwieńczoną godłem Państwa w r. 1783.

Ponownej gruntownej renowacji, na ogół sumiennej, dokonano w latach 1910—1913. Zaborca jednak starał się zacierać ducha polskiego, a świadomie dążył do nadania gmachowi „poważnego charakteru miast północno-niemieckich”. Nad głową białego orła zaś umieszczono koronę królów pruskich. Usunął ją w dniu 1 maja 1919 r. mistrz blacharski Żuromski.

Królewskiego ptaka usunął okupant po najeździe na nasze ziemie. Pod koniec drugiej wojny światowej spadło nowe wielkie nieszczęście na Poznań, długo zażywający dobrodziejstw pokoju. Najokrutniejsza w dziejach wojna wycisnęła również swoje potworne piętno na reprezentacyjnym gmachu miasta. Legła w gruzach wieża ratuszowa, wypaliła się część jego wnętrza. Cudem ocalało to co najcenniejsze: wschodnia fasada i najwspanialsze po tej stronie Alp wnętrza — sali Odrodzenia. Ocalała, choć okaleczona, część gmachu, pozwoli na jego odbudowę i przywrócenie mu jego dawnego dostojenstwa. Pozwoli na usunięcie obcych naleciałości i na podkreślenie jego polskości. Biały Orzeł, uratowany przed zniszczeniem ręką polskiego robotnika, znów rozwinie swe opiekuńcze skrzydła nad starym grodem Przemysławów.

Poznań przedwojenny

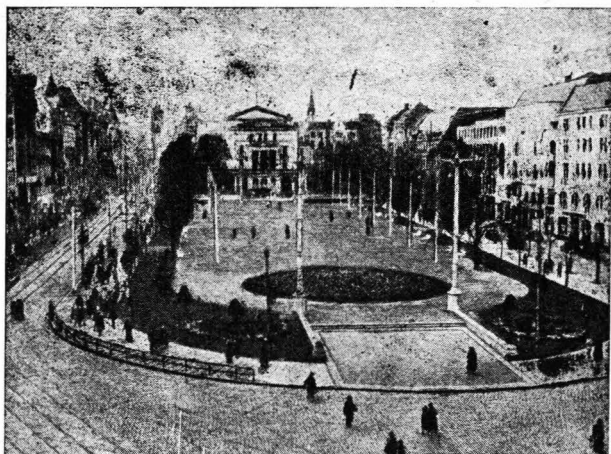


Teatr Wielki

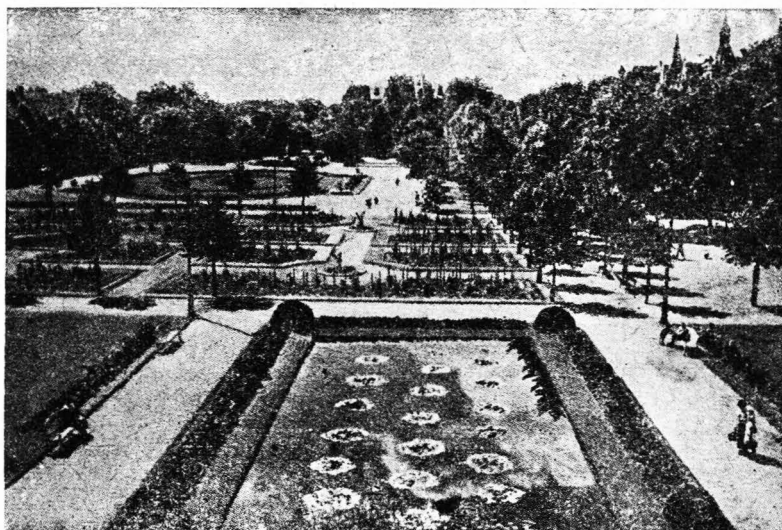


Widok z Mostu Chrobrego na Katedrę

Poznań przedwojenny

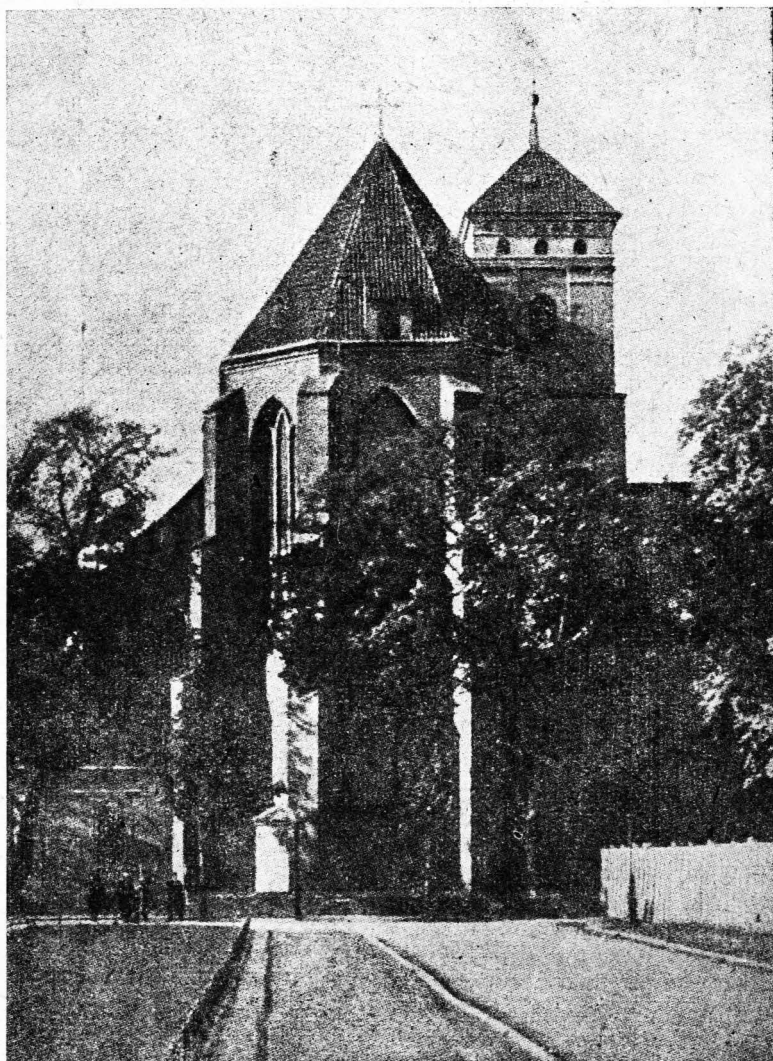


Plac Wolności



Fragment z Parku Wilsona

Poznań przedwojenny

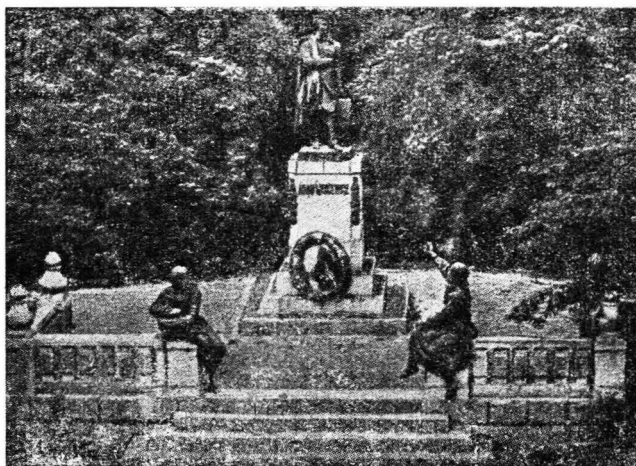


Kościół Bożego Ciała

Poznań przedwojenny



Poznań — Ostrów Tumski

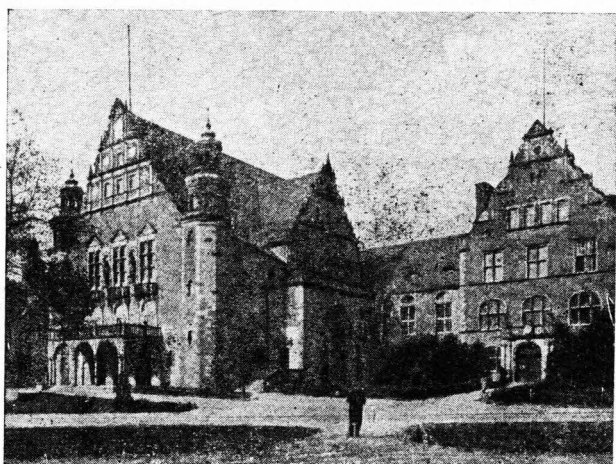


Pomnik Mickiewicza przy ulicy św. Marcina

Poznań przedwojenny



Główne wejście na Targi Poznańskie



Uniwersytet Poznański

POZNAŃ

zbiorowy wysiłek przy odbudowie

Okres, który minął od dnia oswobodzenia Poznania spod okupacji hitlerowskiej jest sprawdzianem wartości obywatelskiej poznaniaków w stosunku do Państwa, sprawdzianem ich wartości jako ludzi czynu i pracy.

Chcąc to ocenić należycie, trzeba cofnąć się do dni lutego, marca i kwietnia roku 1945. Poznań wywierał wtedy przygnębiające wrażenie. Było to miasto ruin, gruzów, wypalonych domów, poprzewracanych słupów, uszkodzonych latarni.

Pesymiści i wszyscy ci, którzy wierzyli, że tworzyć może tylko wyłącznie kapitał, widząc zrujnowane i zniszczone miasto, pozbawione wszelkich kredytów i pomocy finansowej, wąpili, czy Poznań potrafi się odbudować i wrócić do dawnej świetności.

Ci wszyscy, którzy wąpili, nie wzięli jednakże pod uwagę charakteru poznaniaków, mianowicie ich pracowitości, wytrwałości, zmysłu organizacyjnego. Nie wzięli też pod uwagę żywotności społeczeństwa poznańskiego, a szczególnie jego głębokiej, choć nieujawniającej się w słowach, miłości do rodzinnego miasta.

Szczególnie świat pracy w pierwszych miesiącach po oswobodzeniu przez Armię Czerwoną wykazał niesłychane wprost poświęcenie.

Bezinteresownie, dosłownie za kromkę chleba dziennie wzięli się do roboty tak pracownicy fizyczni jak i umysłowi. Oni to oczyścili miasto z gruzów, uruchomili najważniejsze placówki przemysłowe, niezbędne do wskrzeszenia życia gospodarczego naszego miasta. Bez grosza kapitału, jedynie pracą rąk i mózgów robotników i inteligencji poznańskiej, powstają z gruzów do życia: elektrownia, zakłady Cegielskiego, Miejskie Zakłady Siły, Światła i Wody, Tramwaje, Drukarnia św. Wojciecha, „Stomil” fabryka opon samochodowych, i wiele innych zakładów miejskich oraz ośrodków przemysłowych naszego miasta.

Nam poznaniakom zarzuca się zbytni materializm, skąpstwo, trzeźwość i wyrachowanie. Ale dzięki tym to właśnie zaletom, lub jeśli wolicie, wadom poznaniaków, miasto nasze tak szybko otrząsnęło się z marazmu okupacji, osiągając wyniki, z których słusznie jesteśmy dumni.

Gdy inne ośrodki otrzymały w pierwszych zaraz miesiącach po oswobodzeniu daleko idące subwencje na rozpoczęcie prac związanych ze swoją odbudową, mieszkańcy Poznania pracowali nie oglądając się na żadną pomoc zewnętrzną, wierząc jedynie w własne siły i w własną pracę.

Dokonali też naprawdę dzieła, jeżeli zważy się wielkość wyników przy stosunkowo nieznacznych środkach finansowych, którym nie może poszczycić się żadne miasto w Polsce.

To nie są frazesy, to są fakty, które każdy może stwierdzić na podstawie dokumentów.

Dla przykładu podam kilka konkretnych danych, świadczących o prawdziwości tego, co piszę.

I tak tramwaje miejskie odbudowały się prawie całkowicie (nie licząc skromnej dotacji ze Skarbu Państwa w kwocie 300 tysięcy złotych) z własnych dochodów i pracy rąk swoich pracowników. Kto był w marcu, kwietniu

i maju 1945 r. w Poznaniu, mógł naocznie stwierdzić ogrom zniszczenia Tramwajów Miejskich. Wszystkie linie pozrywane, słupy pogiete lub obłamane, wozy tramwajowe popalone lub uszkodzone, torry w 20 proc. zniszczone, warsztaty zdewastowane. Lecz ogrom zniszczenia nie zniechęcił pracowników tramwajowych. Posłuchajmy, co mówi o początkach tej pracy inż. Suligowski, dyrektor Tramwajów.

„Pomimo, że w niektórych dzielnicach miasta trwają jeszcze ciężkie walki, a dojścia z innych dzielnic są utrudnione, staje na pierwszy zew 105 byłych pracowników, w tej liczbie 69 fizycznych i 36 urzędników. Liczba ta z dnia na dzień wzrasta, tak, że przy końcu lutego pracuje już 524, w tym 463 fizycznych i 61 umysłowych pracowników. Poznań jest jeszcze bez prądu, sieć tramwajowa napowietrzna w 90 proc. a torry w 20 proc. zniszczone. Musimy więc program pracy nastawić odpowiednio do zmienionych warunków. Pracownicy warsztatowi mają pełne ręce roboty. Naprawiają zamki, zabezpieczają drzwi i okna. Urzędnicy doprowadzają własnorecznie zniszczone biura do porządku. Motorowi i konduktorzy podzieleni na grupy uprzątają gruzę w halach i na terenie. Inni usuwają wielką ilość napisów niemieckich z budynków i wagonów tramwajowych, dalsi znów wykonują na ten czas najważniejsze prace, jak zbieranie i usuwanie popłatanych drutów sieci napowietrznej, by z nich zdobyć materiał do odbudowy. Sami zajęli się usuwaniem połamanych i pogietych słupów, by na ich miejsce stawiać nowe. Fachowe siły zabierają się zaraz do montowania nowej sieci. Praca na ulicach grozi niebezpieczeństwem, gdyż jeszcze zdarzają się naloty, a zabłąkane kule i pociski nękają pracujących. Jednak nie studzi to zapału dzielnych tramwajarzy i prace postępują naprzód, jakkolwiek nikt nie wiedział za co pracuje, bowiem zarobki nie były ustalone, a jedynym zadatkiem były racje chleba, które otrzymaliśmy od Zarządu Miasta, a które często wynosiły $\frac{1}{3}$ kg chleba na dwa dni, a nieczęsto po $\frac{1}{2}$ kg dziennie na osobę.”

Ażebymy ocenić ogromny wkład pracy tramwajarzy w odbudowę tramwajów w pierwszym okresie, należy też uwzględnić niezbyt wielkie dochody tramwajów, które przez kilkanaście pierwszych tygodni pobierały za przejazd 20 groszy. Koszty odbudowy systemem gospodarczym tramwajów w pierwszym roku wolności wynosiły zaledwie 11.650.000 zł. Za tę sumę wykonano przeszło 60 proc. odbudowy zarówno budynków jak i urządzeń.

Analogiczną ofiarność i wydajność w pracy widzimy u pracowników Straży Pożarnej. Zniszczenia według stanu z lutego 1945 r. wynosiły w budynkach Straży Pożarnej 85 proc. całości, w urządzeniach technicznych 100 proc. Odbudowano pełne 100 proc. uszkodzeń w budynkach, 60 proc. w urządzeniach technicznych. Zarząd Miejski partycypował w wydatkach na kwotę 692.240 zł, Dyrekcja Odbudowy na kwotę 86.500 zł.

Odbudowę przeprowadzili strażacy własnymi rękoma systemem gospodarczym. Gdyby miano wszystko zakupywać na wolnym rynku i pracę miało wykonać prywatne przedsiębiorstwo, koszt odbudowy i zakupu sprzętu wynosiłby według oceny fachowców 20.176.130 zł. Pracowitość i ofiarność strażaków zaoszczędziła miastu przeszło 19 milionów złotych.

Zakłady oczyszczenia miasta i Spalarnia Śmieci wydały w gotówce na swoją odbudowę 867.945 zł. Gdyby odbudowę miała wykonać firma prywatna, koszt dokonanej odbudowy wynosiłby 7.104.637,50 zł.

Na odbudowę majątków rolnych Zarząd Miejski wydał w gotówce 652.767,37 zł. W wypadku oddania odbudowy prywatnemu przedsiębiorstwu koszt wynosiłby 6.176.000 zł.

I tak moglibyśmy długo wyliczać i cytować cyfry i przykłady ofiarności społecznej.

Jeżeli chodzi o udział w odbudowie zakładów i przedsiębiorstw miejskich, Zarządu Miejskiego i Skarbu Państwa, to Zarząd Miejski w okresie od 1 lutego

1945 do 31. marca 1946 partycypował w wydatkach na kwotę około 50 milionów, podczas gdy Skarb Państwa na kwotę około 26 milionów.

W dziedzinie odbudowy izb mieszkalnych sytuacja w Poznaniu przedstawia się następująco:

Według statystyki niemieckiej Poznań posiadał na początku roku 1944 9.137 budynków mieszkalnych o łącznej liczbie 184,5 tysięcy izb mieszkalnych (łącznie z kuchniami). Rejestracja zniszczonych budynków mieszkalnych w Poznaniu przeprowadzona w pierwszej połowie 1945 r. przez Wydział Techniczny Zarządu Miejskiego wykazała 4.737 budynków zniszczonych wzgl. uszkodzonych, na skutek czego około 44 tysięcy izb stało się niezdawnymi do użytku. Powszechny spis ludności i mieszkań w Poznaniu, przeprowadzony 14 lutego 1946, wykazał izb mieszkalnych (łącznie z kuchniami) około 159.136. A więc w ciągu roku do 31. marca 1946 oddano do użytku około 18.000 izb. Przeważającą większość, bo prawie 95 proc. izb odbudowali mieszkańcy Poznania sami, a reszta przypada na Zarząd Miejski i Dyрекcję Odbudowy.

Odbudowę gmachów publicznych kościołów zabytkowych i t. p. przeprowadza Dyрекcja Odbudowy.

Co stwierdzają wyżej przytoczone przykłady? Świadczą one o jednym, że my poznaniacy, rozumiejąc trudne położenie Rządu, nie oglądaliśmy się na wyłączną pomoc Skarbu Państwa, lecz zabraliśmy się odrazu do pracy i odbudowy naszego grodu. Pracą, uczciwością i ofiarnością mieszkańców Poznania dokonano tytanicznego wysiłku odbudowy! Ten „Cud Pracy” — to wynik zrozumienia przez poznańczyków wyższości dobra ogólnego, dobra wspólnoty nad korzyścią osobistą. Dlatego też w Poznaniu nie może nikt rościć sobie praw do tego, że odbudowa życia miasta jest wyłącznie jego dziełem i zasługą. To dzieło i zasługa wszystkich mieszkańców Poznania, którzy całkowicie zdali egzamin z dojrzałości obywatelskiej i politycznej w naszej odradzającej się demokratycznej Polsce.

Mgr. Stanisław Sroka
Prezydent Miasta.

Wartości gospodarcze zrepatriowanej ludności polskiej

Prócz czynnika biologicznego, tej żywej siły narodu, repatriacja daje ziemiom odzyskanym wartości kulturalne i gospodarcze, których należała ocena jest niezbędna dla określenia potencjału kulturotwórczego zrepatriowanej ludności polskiej.

Jeszcze repatriacja trwa, jeszcze nie zakończył się napływ ludności polskiej z ziem pomiędzy linią Curzona a dawną granicą polsko-radziecką. Dawna Małopolska wschodnia, Wileńszczyzna, Nowogródzczyzna, Wołyń w dalszym ciągu przysyłają nam ludność polską. Największe nasilenie repatriacyjne jednak minęło. Zwłaszcza na wyczerpaniu jest repatriacja z głębi Rosji.

Dotychczasowe dane repatriacyjne pozwalają nam zorientować się nie tylko w szlakach repatriacji, idących według linii glebowo-klimatycznych, ale również w typie gospodarczym materiału ludzkiego.

Według planu przesiedleńczo-osadniczego, opracowanego przez Biuro Studiów osadniczo-przesiedleńczych Ministerstwa Ziem Odzyskanych, repatrianci mieli być rozmieszczeni z uwzględnieniem ich właściwości i zdolności gospodarczych.

Już dziś wiemy, że z przyczyn niezależnych od Państwowego Urzędu Repatriacyjnego, plan regionalizacji nie został wykonany w całości i że nastąpiły odchylenia nawet dość znaczne. Z byłych województw Małopolski Wschodniej skierowywano transporty nie według przeznaczenia na Śląsk, lecz na Wielkopolskę i Pomorze Zachodnie. Repatrianci po przybyciu na miejsce, gdy zorientowali się, że przywieziono ich w środowisko klimatycznie i glebowo odmienne, na własną rękę próbowali wyrównania zwichniętego planu. I ten naturalny proces ulokowania „właściwego człowieka na właściwym miejscu” trwa do chwili obecnej.

Plan osiedleńczy rzucony pośpiesznie r. 1945 nie poddany został kontroli w trakcie realizacji, a tym czasem wyłoniły się nowe elementy osiedleńcze i życie samo zaczęło prostować przeoczenia i niedociągnięcia. Jako przykład weźmy rolników północnych powiatów Wileńszczyzny, zwłaszcza z typowego powiatu Dziśnieńskiego, posiadających najlepsze rejony lniarskie o przedziwnej wysokiej jakości.

Plan osiedleńczy wskazywał im Warmię i Mazury lub Pomorze Zachodnie, nie uwzględniając zupełnie Śląska. Tymczasem uprawa lnu na Śląsku pod zaborem niemieckim była wysoko rozwiniętą, a przemysł przedziałniczy i przemysł wyprawy lnu reprezentował sto kilkadziesiąt przedsiębiorstw roszarniczych i miedlarń. Tam właśnie należało od razu skierować część rolników zaniemeńskich. Życie, na szczęście, wyrównało to przeoczenie i rolnicy-plantatorzy lnu i konopi sami grupami wywędrowali na Śląsk.

Wiemy, że produkcja lnu i konopi wymaga uruchomienia roszarni. Podjęcie tej produkcji na większą skalę ze względu na różnorodność potrzeb inwestycyjnych nie nastąpi rychło. Długo przeważać będzie typ rosnienia naturalnego, stosowanego za Niemnem oraz na Śląsku, szczególnie w okęgach podgórskich. I tu rolnik zabużański przynosi z sobą wspaniałe tradycje uprawy i wyprawy lnu przez rosenie jego na rosie. Wybitny specjalista i propagator roślin włókienniczych prof. Uniwersytetu Pozn, dr J. Jagmin, stwierdza, że warunki przyrodnicze, jakie posiadają Śląsk, Warmia i Mazury i częściowo Pomorze sprzyjają roseniu, czego dowodem było istnienie tej metody nawet w okresie należenia tych ziem do uprzemysłowionych Niemiec. Tu właśnie potrzebni są rolnicy włókniarze. Takich daje nam repatriacja wschodnia. Rolnicy ci przynoszą ze sobą cenny wkład w postaci umiejętności nie tylko uprawy lnu i konopi, ale i wyprawy na przedziwo wysoko gatunkowe.

Jak wielką wagę w organizmie gospodarczym Polski ma produkcja lnu i konopi dowodzi fakt, że według danych prof. Jagmina, uprawa lnu na Śląsku należała do najbardziej zaawansowanych w dawnych Niemczech. Około $\frac{1}{3}$ całkowitego obszaru lnu w Niemczech przypadało na Śląsk. Już w 1937 r. obszar zasiewu lnu dochodził do 90.000 ha. Gdy produkcja lnu na Śląsku nastawiona była na charakter przemysłowy i zasiewy w domenach były znaczne, w b. Prusach Wschodnich przeważał typ drobnego plantatora. W 1916 r. ogólny obszar zasiewu lnu wynosił 2.463 ha podzielonych pomiędzy 14.599 plantatorów, z których 10.497 plantatorów stanowiła grupa najdrobniejszych, bo zasiewających od 1—12 arów. Jest to właśnie typ plantacji, odpowiadającej najbardziej plantacjom rolnika zaniemeńskiego. Jest on na tych terenach wprost niezastąpiony.

Gdy już mowa o uprawie i wyprawie lnu, ściśle się z tym wiąże tkactwo lniane i konopne. Za Bugiem i Sanem stało ono wysoko. Często urządzone wystawy regionalne w Wilnie, Lwowie, Nowogródku, Łucku itp. dawały piękne okazy, oznaczające się nie tylko trwałością i wysoką techniką wykonania, lecz i bogactwem ornamentyki. Wystawy w Sztokholmie, Mediolanie i Rzymie widziały tkaniny włościanek zabużańskich, a dyskusja na temat pochodzenia i pokrewieństwa wzorów zapełniała szpalty pism nie tylko fachowych, lecz i prasy codziennej. Włościanki te zjechały do nas i osiedliły się na ziemiach odzyskanych. Trzeba ich uzdolnienia i wiedzę fachową spożytkować dla kontynuowania prac tkackich na ziemiach odzyskanych. Otwiera się tu piękne zadanie dla Samopomocy Chłopskiej, która powinna zorganizować tkactwo i zaprząć do pracy włościanki zabużańskie, nie narzucając im jednak nowych wzorów i sposobów niż te, jakie z pokolenia w pokolenie przechodziły z matki na córkę. Tym właśnie naród angielski jest silny wewnętrznie i prężny na zewnątrz, że pielęgnuje najtroskliwiej tradycje i nie pozwala zanikać tym formom życia, które są dobre i pożyteczne dla ogółu.

Dalej zwrócić trzeba uwagę na przetransportowanie na ziemię odzyskaną wysoko rozwiniętego bednarstwa i w ogóle wyrobów z drzewa.

Ziemie zabużańskie, obfitujące w lasy wyrobiły mnóstwo pierwszorzędnych fachowców, którzy dawali cenne pod względem umiejętności wyrobień, trwałości i estetycznych form wyroby z drzewa. Kto pamięta Targi północne w Wilnie, Targi wołyńskie lub Targi lwowskie, ten uświadomi sobie, jak cenne walory reprezentuje rzemiosło zabużańskie. Te ręce, które umiały wyczarowywać cuda z drzewa, lnu i konopi, cuda, jakimi zachwycała się zagranica i budziły podziw w kraju są tu na naszej ziemi zachodniej. Tylko trzeba je wpruć z powrotem do pracy, dać im możliwość wykazania umiejętności, nie pozwolić zmarnieć i pójść na zatracenie.

Wiele osób, gdy mowa o właściwościach gospodarczych zrepatriowanej ludności wyraża obawę, że wysoko rozwinięte rolnictwo pod zaborem niemieckim dostanie się do rąk niewłaściwych i że poziom jego się obniży. Zagadnienie to nie jest nowe. Zaprzętało ono umysły okupantów niemieckich, gdy po zajęciu Polski sprowadzili 405 000 Niemców z państw bałtyckich, Wołynia, Dobrużdy itp. terenów wschodn. Odmienne metody gospodarki rolnej w krajach, skąd przybyli zdeorientowały początkowo repatriantów niemieckich, którzy znaleźli się w warunkach intensywnej, uprzemysłowionej gospodarki rolnej. Był to moment, gdy zawierucha wojenna nie tknęła rolnictwa ziem naszych, gdy po wypędzeniu rolnika Polaka, repatriant niemiecki znalazł wszystko gotowe do pracy. Jak wykazują sprawozdania „Warthegau”, koloniści niemieccy, początkowo byli bezradni, wobec nieznanym im sposobów gospodarki zmechanizowanej, obniżyli poziom rolnictwa, lecz wkrótce opanowali technikę i przy pomocy gęstej sieci instruktorów weszli w tryby maszyny rolniczej.

Nasz rolnik zabużański, nie odbiegający sposobami gospodarki od niemieckiego kolonisty ze wschodu, znalazł się na nowym terenie w gorszych warunkach. Po zmechanizowanej gospodarce pozostały szczątki narzędzi rolniczych. Brak inwentarza pociągowego, często brak nasion, powiększył trudności zagospodarowania. Rolnik zza Niemna czy Sanu znalazł się niejednokrotnie w roli Robinsona Cruzoe. Musiał prawie wszystko rozpoczynać od początku. Znalazł się w sytuacji początkowo gorszej niż miał u siebie za Bugiem. Lecz z zaciętością, wytrwałością i jakąś determinacją zaczął porać się szczęśliwie z trudnościami, których inny rolnik przybyły z zachodu

nigdyby nie pokonał. I tu zaczyna się zagadnienie nowe. Rolnik zabużański podniesie niewątpliwie gospodarstwo do poziomu, jakie miał na opuszczonej rodzinnej glebie, ale nie wyżej. I tu zaczyna się wielka rola spółdzielni rolniczych, Samopomocy Chłopskiej i czynników państwowych. Aby nie pozwolić rolnikowi zabużańskiemu poprzestać na podciągnięciu do własnego poziomu gospodarki rolnej, ale nakłonić go do udoskonalenia, unowocześnienia uprawy roli i postawienia na poziomie, którego wymaga rodzaj gleby i minimum produkcji z ha.

Jeżeli porównamy przesiedleńca z województw centralnych z repatriantem wschodnim, kreska na plus wypadnie na rzecz repatrianta, który w stadium początkowym zrujnowanej gospodarki jest niezastąpionym typem rolnika, zdolnego podnieść gospodarkę na pierwsze stadium produkcji. Przesiedleńca szybko się zniechęca i mając zaplecze w Polsce, wraca często „na stare śmieci”.

Zaznaczyliśmy tu szkicowo główne cechy dodatnie zrepatriowanej ludności polskiej. Nie wyczerpują one tematu. Nie wspominam nic o wartościach kulturalnych i narodowych. Są to kwestie, nadające się do odrębnego traktowania przedmiotu. Chcieliśmy jedynie wykazać, że repatriant wschodni wnosi do naszego życia gospodarczego bardzo cenne pierwiastki, których rozwinięcie i spożytkowanie należy już do czynników odgórnych. Wspaniały materiał ludzki zza Niemna, Bugu i Sanu nie może być zmarnowany. Wymaga tego nie tylko życie gospodarcze Ziemi Odzyskanych, ale i nasza racja stanu nad Odrą i Nisą.

Henryk Barański.

I. Rozwój miasta

Stolica Wielkopolski — Poznań — w ciągu swego 10-wiekowego istnienia przechodzi różne koleje. Pierwsze historyczne zapiski o Poznaniu mamy w X wieku. W tym to czasie miasto wraz z najstarszym zamkiem Piastów znajduje się na prawym brzegu Warty, na Ostrowie Tumskim. Tutaj też mieści się siedziba pierwszego biskupstwa polskiego, założonego przez Mieszka I w roku 968. Dopiero w roku 1253 ośrodek dzielnic Wielkopolskiej przenosi się na lewy brzeg rzeki, gdzie też książę Przemysław buduje zamek na górze tegoż imienia. Stąd często używana nazwa — Gród Przemysława. Punktem centralnym tego starego miasta jest Stary Rynek z ratuszem. W tym to czasie Przemysław ustanawia nowy herb miasta Poznania w postaci dwóch kluczy na krzyż i dwóch wieżyczek. Z rynku rozchodzą się ulice po trzy w każdym kierunku. Wokół regularnie zabudowanego Starego Miasta powstaje z czasem szereg przedmieść.

Kazimierz Wielki pieczęcią opieką otacza Poznań. On to odbudowuje Zamek, otacza miasto murem i ustanawia sąd apelacyjny. Od czasów króla Jagiełły następuje okres największej świetności i rozwoju miasta, który trwa aż do rządów Jana Kazimierza.

W 1519 r. powstaje w Poznaniu wyższa uczelnia — Kolegium Lubrańskiego, z którego wychodzi wielu zasłużonych Polaków.

Upadek świetności Poznania zaczyna się od wojen szwedzkich; miasto zostaje spalone i zrabowane. Po drugim rozbiórce Polski, Poznań dostaje się pod panowanie Prus. Pozorny nalot Niemczyzny nie jest zdolny zabić w miłośnictwie poznańskim prawdziwych uczuć patriotycznych i narodowych, czego najlepszym dowodem postawa poznańskiego w czasie powstania kościuszkowskiego, a także i w odniesieniu do Napoleona, w czasie jego przejazdu przez Poznań w roku 1806. Od roku 1815 Poznań jest stolicą Wielkiego Księstwa Poznańskiego. Wbrew zakusom niemieckim, dzięki działalności polskich patriotów, Poznań staje się jedną z duchowych stolic Polski, ogniskując życie kulturalne.

Najżywiej rozwija się tutaj czasopiśmiennictwo, historia, filozofia, a także wra i praca podziemna. Powoli Poznań zmienia swój wygląd zewnętrzny. Cech wielkomiejskich Poznań nabiera w dużej mierze dzięki zniesieniu fortyfikacji, oplatających miasto, oraz po przyłączeniu (w r. 1900) przedmieść: Jeźyc, Sołacza, Łazarza i Wildy.

Poznań zawsze szczycił się swoim czystym wyglądem; byli ludzie, którzy nazywali miasto nasze — miastem ogrodów i parków. Liczący 275.000 mieszkańców był Poznań miastem pełnym życia.

Wrzesień 1939 r.

Ten rok i miesiąc pamiętamy wszyscy! 9 września pierwsze patrole niemieckie wkraczają do miasta. Od tej pory następuje pięć i pół roku okropnej okupacji. Masowe wysiedlenia, aresztowania, rozstrzeliwania, łapanie, wywóz na roboty, oto bilans tego okresu. Najstraszniejsze wspomnienie z tego czasu to Fort VII i Żabikowo.

Styczeń 1945 r. przynosi wyzwolenie. Cywilni Niemcy pod naporem Wojsk Polskich i Armii Czerwonej w popłochu opuszczają Poznań. Pozostaje tylko wojsko. Miasto ogłoszono fortem. Wreszcie po całomiesięcznych walkach, w dniu 23 lutego poddaje się ostatnie gniazdo hitlerowskiego oporu — Cytadela Poznańska.

Poznań oswobodzony, Poznań wolny, ale jakże zniszczony Część szkód powstała wskutek działań wojennych, ale większość — to wynik barbarzyńskiej działalności cofającego się wroga. Podpalanie oraz niszczenie w jakikolwiek sposób wszystkiego co polskie, wszystkiego co posiada jakąkolwiek wartość kulturalną czy gospodarczą, oto zasada zachodniego wandal.

Z chwilą zrzucenia jarzma germańskiego mieszkańcy Poznania stają do odbudowy miasta, do odbudowy życia w każdej dziedzinie. W śródmieściu oraz na północnych i wschodnich peryferiach trwają jeszcze walki, a już przedstawiciele rządu polskiego obejmują swe placówki, organizując administrację, szkolnictwo, milicję i t. p.

Życie koncentruje się przede wszystkim na Łazarzu, a częściowo na Wildzie i Jeźycach — dzielnicach stosunkowo najmniej zniszczonych i najwcześniej oswobodzonych. Z dnia na dzień powiększa się ilość placówek społecznych, kulturalnych, naukowych i gospodarczych. Zasięg elektrowni i gazowni, mimo olbrzymich dewastacji, jest coraz szerszy.

Pierwsze osiągnięcia na polu kulturalno-oświatowym to: otwarcie Teatru Polskiego 27. 4. 45 r., Opery Poznańskiej 2. 6. 45 r., rozpoczęcie wykładów na Uniwersytecie Poznańskim — (Wydział Lekarski) 15. 4. 45 r., na Akademii Handlowej 16. 4. 45 r., otwarcie pierwszej szkoły powszechnej 12. 2. 45 r. Poza prasą codzienną powstają pisma kulturalne, z których rozśławia imię Poznania dwutygodnik „Życie Literackie”. Wybitną rolę odgrywają też tzw. „Czwartki literackie” organiz. przez Związek Literatów.

Dzisiaj patrząc na wyniki jednorocznej, ciężkiej pracy, możemy być dumni. Poza wspomnianymi placówkami kulturalno-oświatowymi w tej chwili na terenie Poznania mamy czynne 64 szkoły powszechne, 10 szkół średnich ogólnokształcących, 10 szkół zawodowych, dalej Teatr Nowy, Teatr dla Młodzieży, Teatr Kukielkowy oraz 5 kin. O rozwoju życia gospodarczego świadczy najlepiej liczba 2 436 placówek handlowych ze stałą siedzibą, oraz liczba 1 550 kupców rynkowych. Państwowych placówek przemysłowych mamy 300.

W okresie przedwojennym doniosłą rolę w życiu miasta odgrywały Targi Poznańskie zorganizowane w r. 1921 i umiędzynarodowione w r. 1925. Obecnie projektuje się wznowienie ich i według zapowiedzi pierwsze odbędą się już na wiosnę 1947.

II. Zabytki Poznania

Pisząc o Poznaniu trudno nie wymienić chociażby najważniejszych zabytków budownictwa poznańskiego. Najstarsze z nich pochodzące z epoki romańskiej (XII w.) to portal i nawa główna w kościele św. Jana na Śródce oraz wewn. mury Tumu. W wieku XV przebudowano Katedrę w stylu gotyckim. Niszczona często przez pożary i w r. 1725 przez orkan uległa ona kilkakrotnej przebudowie. W wyniku zmian dokonanych za czasów Stanisława Augusta otrzymała Katedra fasadę klasyczną, która zachowała się do czasów obecnych. Podobnie jak w Katedrze Wawelskiej, największą ozdobą świątyni są kaplice w liczbie 12-tu z cennymi pomnikami, obrazami, grobowcami i t. p. Z XIX w. mamy tutaj Złotą Kaplicę, wykonaną w stylu bizantyjskim, z sarkofagiem Mieczysława I i Bolesława Chrobrego. W podziemiach tej kaplicy znajdują się prochy Kazimierza Odnowiciela, Mieczysława II, Przemysława I i Przemysława II. **Okupant zamienił Katedrę Poznańską na magazyn,** rabując przy tym szereg pięknych zabytków. W czasie działań wojennych wnętrze nawy głównej wraz z cennymi organami uległo wypaleniu. Dach pokryty przez okupanta dachówką (miedziany — zrabowano), helmy wieżowe oraz fasada kościoła zostały zniszczone. Z wnętrza zachowały się kaplice, a Złota Kaplica szczęśliwym zbiegiem okoliczności pozostała zupełnie nie zniszczona. Dla zabezpieczenia wnętrza przed dalszą dewastacją pokryto katedrę dachem, a komitet odbudowy przystąpił do prac mających na celu przywrócenie świątyni przedwojennego wyglądu.

W pobliżu Katedry znajduje się gotycki, ceglany kościół N. M. Panny, pochodzący z X w. z słicznymi gotyckimi portalami. Najpiękniejszym zabytkiem Poznania z XV w. jest kościół Bożego Ciała fundacji Władysława Jagiełły. Jest to wspaniała budowla późnogotycka. W czasie działań wojennych zapadło w niej sklepienie nawy południowej, a także i prezbiterium uległo uszkodzeniu.

Z epoki renesansu mamy Ratusz z dwupiętrową fasadą arkadową, który po Wawelu jest w Polsce najpiękniejszym zabytkiem świeckim z tej epoki. W ostatniej formie został on przebudowany około roku 1555 przez włoskiego architekta Jana Bąbystę di Quadro. W czasie restauracji Ratusza w roku 1783 wymalowano na fasadzie freski królów polskich, które utrzymały się do roku 1913. W wyniku renowacji przeprowadzonej przez rząd pruski zamalowano freski, a budynkowi nadano ponury wygląd, przez pomalowanie go na czarno. W czasie działań ostatniej wojny Ratusz uległ silnemu zniszczeniu, prócz częściowego wypalenia, została zupełnie zburzona wieża. Z uratowanych części najważniejsza jest fasada wschodnia, oraz sala reprezentacyjna z sklepieniem kasetonowym. Mimo ogromnego zniszczenia Ratusz zostanie odbudowany i będzie znów swą strzelistą wieżą królowała nad Poznaniem.

Z XVI w. mamy także kościół św. Wojciecha, gotyk trzynawowy, o gwiaździstym sklepieniu, stojący na wzgórzu w północnej części miasta. Jest to tak zwana „Skalka Poznańska”. W podziemiach tego kościoła spoczywają prochy wybitnych Polaków, zasłużonych Wielkopolsce.

W wieku XVII powstają liczne kościoły i klasztory. Z zabytków poznańskich tego okresu należy koniecznie wymienić pojezuicki kościół farny, jeden z najwspanialszych przykładów baroku w Polsce.

Z budowli z epoki empire'u na plan pierwszy wysuwa się Biblioteka Raczyńskich wybudowana w roku 1829, niestety spalona przez okupanta. Z nowych budowli utrzymanych w stylu historycznym na uwagę zasługują gmach Uniwersytetu Poznańskiego w stylu holenderskiego renesansu, Teatr Wielki o klasycznej fasadzie, Zamek w stylu romańskim, częściowo uszkodzony w czasie ostatnich działań wojennych.

Szkoła Inżynierska w Poznaniu ul. Bergera Nr. 5

Z początkiem 1945/46 roku akademickiego Ministerstwo Oświaty przekształciło dawniejszą Państwową Wyższą Szkołę Budowy Maszyn i Elektrotechniki w Poznaniu na Państwową Szkołę Inżynierską. Warunkiem przyjęcia jest posiadanie świadectwa dojrzałości liceum ogólnokształcącego lub przemysłowego, względnie inne świadectwo maturalne uznane za równoważne. W razie gdy liczba kandydatów przekracza liczbę wolnych miejsc, kandydaci winni zdawać egzamina sprawdzające z matematyki, fizyki w zakresie programu liceum matematyczno-przyrodniczego i egzamin z rysunków ręcznych.

Szkoła posiada wydziały: mechaniczny, elektryczny i budownictwa z oddziałami architektury i lądowo-wodnym. Studia trwają 3 lata, w czym ostatnie półrocze jest przeznaczone na pracę dyplomową. Absolwenci otrzymują tytuł inżyniera z zaznaczeniem specjalności: inżynier-mechanik, elektryk i t. d.

Wpisy na semestr I odbywają się dwa razy do roku na 1 września oraz na 1 lutego. Posiadane przez szkołę Domy Akademickie oraz stołówka w zarządzie Stow. Samopomocy Studentów Szkoły Inżynierskiej ułatwiają studentom uzyskanie pomieszczenia i korzystanie z obiadów. W związku z umożliwieniem znacznej liczbie młodzieży zdobycia wykształcenia w czasie okupacji, przy Szkole Inżynierskiej, podobnie jak przy innych wyższych uczelniach jest zorganizowany wstępny rok studiów dla kandydatów nie posiadających świadectwa dojrzałości. Na kurs ten mogą być przyjmowani kandydaci, którzy przedstawiają decyzję specjalnych komisji kwalifikacyjno-weryfikacyjnych czynnych na terenie każdego Kuratorium.

Kuratorium Okr. Szkolnego Poznańskiego w Poznaniu, ul. Zwierzyniecka 20

Wydziały: 1. Wydział ogólny, 2. Wydział szkolnictwa powszechnego, 3. Wydział szkolnictwa średniego ogólnokształcącego, 4. Wydział szkolnictwa zawodowego, 5. Wydział kształcenia nauczycieli, 6. Wydział oświaty i kultury dorosłych, 7. Referat wychowania pozaszkolnego.

Wydział ogólny załatwia sprawy budżetowo-rachunkowe, oraz gospodarczo-administracyjne Kuratorium, tudzież wszelkie sprawy osobowe nauczycieli i pracowników administracji szkolnej. W Wydziale ogólnym są wydzielone — Oddział osobowy, budżetowo-finansowy i kancelaria ogólna.

Do kompetencji wydziału szkolnictwa powszechnego należą: sprawy szkół powszechnych, przedszkoli i szkół specjalnych oraz nadzór nad pracą w inspektoratach szkolnych. Ponadto doksztalcanie kierowników i nauczycieli szkół powszechnych oraz dobór i kształcenie inspektorów i podinspektorów szkolnych.

Do zakresu działania wydziału szkół średnich ogólnokształcących należy organizacja gimnazjów i liceów oraz nadzór nad wychowaniem i nauczaniem młodzieży w tych zakładach.

Wydział szkolnictwa zawodowego załatwia sprawy szkół przemysłowo-technicznych, handlowych, doksztalcająco-zawodowych, kursów gospodarstwa wiejskiego i innych szkół kształcenia zawodowego.

Wydziałowi kształcenia nauczycieli podlegają sprawy doboru i kształcenia nowych kadr nauczycielskich.

Wydział Oświaty i Kultury Dorosłych obejmuje sprawy oświaty i kultury dorosłych oraz młodzieży pozaszkolnej. Organizuje uniwersytety powszechne, sprawuje nadzór nad nauczaniem i formami pracy oświatowej wśród dorosłych. Ponadto opiekuje się bibliotekami i zabezpieczeniem księgozbiorów.

Referat wychowania pozaszkolnego ma nadzór i opiekę nad domami wychowawczymi (sierocińcami) oraz nad wychowaniem sierot w rodzinach zastępczych.

„SPOŁEM”.

Spółdzielczość, która w związku ze zmianą ustroju naszego państwa, znalazła sprzyjające warunki rozwoju, poszczycić się może coraz to nowymi sukcesami. Spółdzielczość staje się już dziś decydującym czynnikiem przede wszystkim w walce o podniesienie ogólnego dobrobytu mas pracujących. Przy oparciu szerokich rzesz ludności i państwa wywiązuje się z podjętego zadania i przyczynia w niemałym stopniu do ugruntowania niezależnej od obcych wpływów polskiej struktury gospodarczej.

Okręg poznański „Społem”.

Warto wspomnieć w ogólnych zarysach o postaciach gospodarki spółdzielczej na naszym terenie, gdyż są one bardzo poważne, mimo szalonych trudności.

Okręg poznański Związku R. P. „Społem” zorganizował w roku 1945 36 placówek handlowych (oddziały i składnice) i zagospodarował i uruchomił 28 zakładów produkcyjnych, 21 młynów, 2 fabryki makaronu, 2 kwaszarnie kapusty — w tych jedna octownia, 1 fabrykę środków odżywczych, 1 fabrykę marmelady i fabrykę wyrobów szczotkarskich.

Obroty zewnętrzne osiągnięte w okręgu poznańskim w 1945 r. wynosiły 492.560.080 zł., natomiast w pierwszym kwartale br. wynosiły zewnętrzne już 1.432.170.051 zł i wewnętrzne 837.311.752 zł.

Ogólny obrót Centrali wynosił 5.500.000.000 zł. Za rok 1945 w tym okręgu poznańskim 492 mil. zł czyli 9% ogólnych obrotów Centrali można przypisać obrotom okręgu poznańskiego. Wynik ten należy uważać za dobry. Cyfrowo można by ocenić, że obroty były niskie, lecz jeśli się weźmie pod uwagę, że główne straty dotyczą obrotów zreglamentowanych i że stanowią one w 90% obrót artykułami reglamentowanymi, to należy stwierdzić, że straty te nie były wcale małe.

W ramach obecnej gospodarki związanej z wyżywieniem ludzi pracy w mieście „Społem” wypełnia obowiązki w zakresie rozprowadzenia towarów. W okresie pierwszego kwartału r. b. dział spożywczy zakupił na wolnym rynku i rozprowadził na teren innych okręgów: maki żytniej 2.261 ton, pszennej 64 ton, ziemniaczanej 181,5 ton, kaszy jęczmiennej 318 ton, płatków owsianych 62 tony, grochu 204 ton, oraz innych produktów 2500 ton.

Poza tym rozprowadzono 8.246 ton soli, 16.913.000 pudełek zapalek, 18 ton drożdży, za 69.296.000 zł wyrobów Monopolu Spirytusowego, 6,611 ton cukru regl., 22 ton cukierków, 15.732 ton przetworów zbożowych i szereg innych towarów drobniejszych. Ostatnio zorganizowano 6 dalszych składnic w Świebodzinie, Sulęcinie, Wschowie, Drezdenku, Gubinie i Mogilnie. Istnieje ponadto projekt otwarcia składnic w Ostrzeszowie.

Oddział rolniczy okręgu współpracuje z 94 spółdzielniami rolniczo-handlowymi oraz 138 spółdzielniami Samopomocy Chłopskiej.

Poważne również obroty wykazuje dział mleczarsko-jajczarski, wynosiły one w 1945 r. 52.352.020,— zł, a w pierwszym kwartale br. 41.952.871,98 zł.

Uruchomionych zostało 16 zbiorników jaj przy mleczarniach spółdzielniach rolniczo-handlowych. Obecnie okręg zatrudnia 2.821 osób, 30 września 1945 r. zatrudniał 379 osób, a 31 grudnia 1945 r. 1.431 osób.

Reasumując powyższe należy stwierdzić, że Związek Gospodarczy R. P. „Społem” obecnie rozporządza aparatem gospodarczym o dużym znaczeniu.

F. H.

PAŃSTWOWA CENTRALA HANDLOWA W POZNANIU

W sierpniu 1945 r. powstał na terenie Poznania Oddział Państwowej Centrali Handlowej w Warszawie. Instytucja ta została powołana do życia w wyniku strukturalnych przemian całej organizacji handlu polskiego. Wraz z utrwaleniem się demokratycznego ustroju naszego państwa — handel, który stanowi jedną z zasadniczych funkcji życia gospodarczego — musi podlegać kontroli i pewnym normom nowoczesnego życia ekonomicznego, wpływającym z głębokich przemian politycznych.

Z góry jednak zaznaczyć należy, że nie jest ani zadaniem, ani też celem Państwowej Centrali Handlowej krępowanie, czy też likwidowanie zdrowej i godziwej inicjatywy lub przedsiębiorczości prywatnej. Państwowa Centrala Handlowa zbudowana na identycznych zasadach jak każde inne prywatne przedsiębiorstwo, a więc placąca wszystkie podatki i świadczenia przy racjonalnej i na etycznych zasadach opartej kalkulacji, stanie się naturalnym regulatorem cen ku dołowi. Zadanie to jest dla Państwowej Centrali Handlowej tym łatwiejsze do osiągnięcia, iż wbrew ustalonym z dawna kanonom dotychczasowego handlu — nie ma ona na celu osiągania zysków za wszelką cenę — drogą nieuczciwej kalkulacji, drogą wyzysku klienta czy też pracownika. Podlegając ściślejszej kontroli Rządu przez Ministerstwo Aproprowiacji i Handlu, ujmująca w swe ramy zakup, wymianę i zbyt produktów pierwszej potrzeby, zaopatrująca w pierwszym rzędzie Spółdzielnie, konsumsy świata pracy, hurtownie i punkty detaliczne sprzedaży dla ludności, P. C. H. siłą tej działalności staje się jednym z regulatorów wymiany dóbr z troską o interes społeczny i państwowy.

Państwowa Centrala Handlowa Oddział w Poznaniu, dąży do jak naj-sprawniejszego zorganizowania poważnego aparatu rozdzielczego i wykonawczego.

W zakres działalności handlowej P. C. H. wchodzi szereg gałęzi, a więc dział zbożowo-mączny, warzywniczo-owocowy, kolonialny, tłuszczowo-nabiałowy, żelaza i metali, techniczny, artykułów użytku gospod., galanterii, szkła, papiernictwa i włókienniczy. Nie wszystkie jeszcze działy mogą być w pełni uruchomione ze względu na brak odpowiednich pomieszczeń, spowodowany wielkim zniszczeniem wojennym naszego miasta. Jak wynika z analizy naszego terenu, województwo poznańskie o charakterze wybitnie rolniczym, zmusza P. C. H. do zwrócenia największej uwagi na handel i wymianę produktów rolnych i przemysłu z rolnictwem ściśle związanego.

Działalność Państwowej Centrali Handlowej obejmuje zagadnienia gospodarcze z punktu widzenia przystosowania się do wymagań ekonomicznych najbliższego rynku. Z takiego stanu rzeczy wypływa nieodparta konieczność dokładnego poznania terenu i zebrania w dzisiejszych zmienionych warunkach, danych liczebnych, ujętych w wyczerpującą, a przytym najbardziej zbliżoną do życiowej prawdy statystykę. Badanie rynku, pomijając bezpośrednio handlowe zetknięcie się z nim, da się osiągnąć tylko drogą wywiadów ze światem przemysłu, kupiectwa, organizacji spożywców oraz odpowiednich urzędów związanych z aproprawacją, handlem i przemysłem kraju.

Dyrekcja Państwowej Centrali Handlowej w Poznaniu w osobach ob. ob. Dyr. Olesiaka i vice-dyr. Gniatczyka i Brzózki zdaje sobie dobrze sprawę wraz z całym personelem, że praca Państwowej Centrali Handlowej będzie natrafiać na wielkie trudności spowodowane zarówno zniszczeniem kraju przez okupanta, jak też brakami transportu, ale nie mniej jest pewna, że uda się wszelkie przeszkody przezwyciężyć dzięki usilnej pracy, w celu jak najlepszej, szybkiej i taniej obsługi klienta spożywczego człowieka pracy.

Drukarnia św. Wojciecha pod zarządem państwowym w Poznaniu.

Drukarnia św. Wojciecha pod zarządem państwowym, Zakłady poligraficzne i przemysłowe w Poznaniu, jest przedsiębiorstwem, podlegającym Centralnemu Zarządowi Państwowych Zakładów Graficznych w Polsce.

Dzięki życzliwemu poparciu zwierzchnich organów, jak i wytężonej pracy dyirekcji Zakładów w oparciu o załogę pracowniczą, stworzono największe dziś zakłady graficzne w Polsce. Już liczba zatrudnionych w tej chwili pracowników, przekraczająca 950 osób, świadczy o stopniu rozwoju, do jakiego doszły te zakłady. W obecnej dobie wypełniania w piśmiennictwie naszym luk, powstałych wskutek okupacyjnego niszczenia słowa polskiego, ma drukarnia poważne zadanie do spełnienia, aby przede wszystkim jak najprędzej dostarczyć uczącej się młodzieży podręczników szkolnych i zapewnić puste półki księgarskie. Realizowanie w miarę możliwości tego obowiązku potwierdzają liczni zleceniodawcy, a przede wszystkim różnorodność nakładców. Starczy na poparcie przytoczyć tylko kilku, z którymi Drukarnia współpracuje od pierwszych chwil oswobodzenia. Są nimi Spółdzielnia Nauczycielska „Oświata”, która wespół z naszym Działem Wydawniczym zainicjowała druk wyciągów z podręczników szkolnych, aby choć w ten sposób umożliwić młodzieży szkolnej normalne pobieranie nauk, Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”, Łódź—Poznań, Księgarnia Wydawnicza Gieszczykiewicza w Krakowie, Instytut Zachodni w Poznaniu, różne biura historyczne dla badania zbrodni niemieckich i wreszcie najpoważniejszy z naszych zleceniodawców: Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych w Warszawie. Dla tych wszystkich wykonuje się najróżnorodniejsze książki (poza podręcznikami szkolnymi), broszury i druki. Wielkie nasilenie jest również w dziale prac akcydensowych. Zlecenia na wszelkiego rodzaju formularze dla urzędów, władz i różnych instytucyj, listowniki, opakowania, drobne druki — wszystko w wielkich nakładach — koncentrują się zazwyczaj w tej właśnie Drukarni, gdyż posiada ona największe możliwości wykonania zamówień.

Różne ministerstwa, jak i zjednoczenia przemysłowe obdarzają Drukarnię swymi zleceniami, nie mówiąc już o licznych przedsiębiorstwach prywatnych, o miejscowym przemysle, zarządach miejskich i t. d., domagających się wykonania druków na najrozmaitsze cele, niekiedy w bardzo krótkich terminach — tak że wymagania zleceniodawców przekraczają niejednokrotnie siły i możliwości, jakimi dysponuje Drukarnia, lecz mimo to trudności przewyżcza i stara się sprostać nałożonym zadaniom. Własny Dział Wydawniczy wykazał wiele inicjatywy w wznawianiu dawnych wydawnictw i wydawaniu nowych.

Bardzo przychylnie zostały przyjęte wydane mapy fizyczne ziem zachodnich, jak i wybrzeża polskiego. Podjęte prace kartograficzne kontynuuje się obecnie wespół z Książnicą-Atlas i wkrótce zrealizowane zostaną pragnienia wielu szkół i młodzieży uczącej się, by być w posiadaniu polskich map i atlasów. Książnica-Atlas drukuje również, na skutek porozumienia z Drukarnią św. Wojciecha, w jej oficynach podręczniki dla szkół gimnazjalnych oraz licealnych. W tym samym stopniu i na podobnych warunkach wykonuje się zlecenia Księgarni M. Arcta w Warszawie, Trzaski-Evert-Michalskiego, „Naszej Książki”, Księgarni Nakładowej w Poznaniu, z tą pełną świadomością, że druk książek jest jednym z najważniejszych czynników naszej oświaty i kultury narodowej.

Możliwości techniczne Drukarni są dość poważne. Już sama obsługa prasy potwierdza, że Drukarnia wywiązuje się i na tym odcinku ku ogólnemu zupełnemu zadowoleniu. Odpowiedni park maszynowy jest wyzyskany do

ostateczności przez pracę na trzy zmiany dziennie. Posiadając własną cynkografię, dział wkłęsłodrukowy czyli rotograwiurowy, offsety, introligatornię, kartoniarnię, maszyny rotacyjne gazetowe do druku typograficznego oraz maszynę rotacyjną wkłęsłodrukową, dysponuje Drukarnia wszelkiego rodzaju techniką drukarską. Istnieje zatem możliwość wykonywania druków od najskromniejszych jednobarwnych do efektownych wielobarwnych. Przy Drukarni znajduje się również odlewnia czcionek, jedyna dotychczas w Polsce, zaopatrująca na ziemiach zachodnich drukarnie organizujące się wzgl. zdewastowane, w materiał zecerski.

Własne Warsztaty stolarsko-rzeźbiarskie wykonują, poza sprzętem szkolnym, jak ławki, tablice, stoły i t. p., różne urządzenia dla drukarni. I tak dostarcza się masowo kaszty dla składaczy, regały zecerskie, regały maszynowe, stoły do form i t. d., umożliwiając w ten sposób pracę pionierską drukarniom, które na zachodzie stwarzają nowe ośrodki życia polskiego.

Przez księgarnię hurtową i detaliczną docierają własne wydawnictwa bezpośrednio do konsumenta. Księgarnia Drukarni św. Wojciecha pod zarządem państwowym była jedną z najpierwszych księgarni, jakie zostały uruchomione na terenie Poznania po oswobodzeniu miasta od okupanta. Księgarnia, posiadająca różne składy główne, jest ze swej działalności szeroko znana; uskutecznia dziennie dziesiątki wysyłek do swych odbiorców pozamiejscowych.

Poza wymienionymi, istnieje jeszcze dział „Pomoce Szkolne”, dostarczający różnych urządzeń i pomocy do nauki fizyki, botaniki, zoologii, geografii, historii i innych. Bogato zaopatrzony w potrzebne sprzęty, posiada również własny warsztat reparacyjny aparatów fizykalnych. Powyższy krótki zarys daje pewien pogląd na całość kompleksu Zakładów, będących poważnym czynnikiem w życiu gospodarczym i kulturalnym Państwa i stanowiących tym samym niemłą cegiełkę w odbudowie naszego zniszczonego wojną kraju.

PRZEMYSŁ ZIEMNIACZANY

Krochmalnie, Syropiarnie, Dekstryniarnie, Klejarnie, Karmelarnie.

Polska powojenna w nowych granicach, posiada największy potencjał Przemysłu Ziemniaczanego w Europie (niemal trzykrotnie większy niż przed rokiem 1939).

Rola tego Przemysłu, zarówno w bilansie handlu zagranicznego, w eksporcie, jak i na rynku wewnętrznym oraz w przemyśle powinna być i będzie bardzo duża.

Zdolność przetwórcza wszystkich zakładów Przemysłu Ziemniaczanego całej Polski (bez gorzelni) wynosi:

ca 7.400.000 kwintali ziemniaków

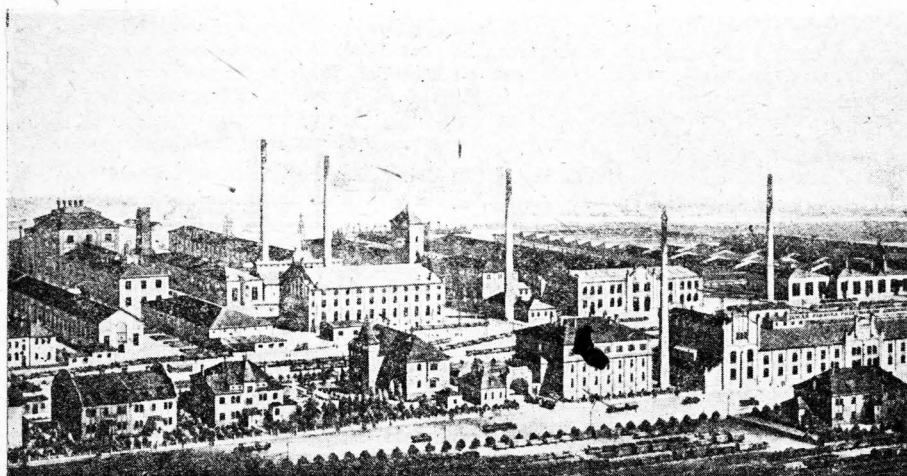
(prócz fabryk zupełnie zniszczonych działaniami wojennymi, w których zdolność przetwórcza wynosić będzie ca dalszych 2.000.000 kwintali ziemniaków.).

Największe względnie, z racji swego położenia zajmujące dla tej gałęzi przemysłu, kluczowe stanowisko fabryki znajduje się pod zarządem Państwowego Zjednoczenia Przemysłu Ziemniaczanego podległego Ministerstwu Apropowizacji i Handlu (Centralnemu Zarządowi Państwowego Przemysłu Spożywczego) i reprezentują ca 75% zdolności przetwórczej wszystkich fabryk przemysłu ziemniaczanego całej Polski.

Pozostałe 25 % to zakłady Rolnicze pod zarządem 1) Państwowego Zarządu Nieruchomości Ziemskich, 2) Spółdzielni i 3) Samopomocy Chłopskiej.

W Rejonie Poznańskim Państwowego Zjednoczenia Przemysłu Ziemniaczanego, obejmującym tereny Województwa Poznańskiego, Ziemi Lubuskiej i Województwa Pomorskiego, skupia się 19 największych i najlepiej wyposażonych fabryk, z których 16 jest już uruchomionych lub całkowicie wzgl. częściowo gotowych do ruchu. Pozostałe 3 fabryki t. j. Kostrzyn, Krzyż i Gorzów (wszystkie na ziemi Lubuskiej) są niemal zupełnie zniszczone działaniami wojennymi.

„LUBAŃ - WRONKI”, PRZEMYSŁ ZIEMNIACZANY S. A.
w Luboniu pod Poznaniem.



Ogólny widok

Z całkowicie wzgl. częściowo gotowych do ruchu, znajduje się na terenach:

Województwa Poznańskiego	—	6 fabryk
Ziemi Lubuskiej	—	7 fabryk
Województwa Pomorskiego	—	3 fabryki

Uchodzący z Polski okupant oraz działania wojenne spowodowały wielkie zniszczenia w fabrykach Przemysłu Ziemniaczanego. Nie było fabryki, która by nie była w większym lub mniejszym stopniu zniszczona, w której by nie brakowało aparatów, maszyn, urządzeń i narzędzi. Brak było również fachowców.

W tych niezmiernie trudnych początkowo warunkach, niezwłocznie po wypędzeniu okupanta, przystąpiła Dyrekcja Państwowego Zjednoczenia Przemysłu Ziemniaczanego, Rejon Poznański, przy ofiarnej współpracy robotników, personelu inżyneryjno-technicznego i administracyjnego do odbudowy zniszczonych i zdewastowanych fabryk.

Już w maju 1945 r., t. zn. w dwa miesiące po zakończeniu na ziemiach Wielkopolski działań wojennych, zostały odrestaurowane i przystąpiły do przeróbki ziemniaków i produkcji mąki ziemniaczanej 4 fabryki, t. j. Lubań, Wronki, Bronisław i Staw.

W ciągu drugiego półroczia przeprowadza się remonty i odbudowę i doprowadza całkowicie wzgl. częściowo do stanu ruchu, przejęte przez Państwowe Zjednoczenie Przemysłu Ziemniaczanego fabryki na terenach Ziemi Lubuskiej.

Dwie z nich t. j. Piła i Witnica (pow. Gorzów) od marca 1946 r., przystąpiły już do produkcji syropu ziemniaczanego.

Z chwilą dostatecznej podaży surowca t. j. ziemniaka, zostaną uruchomione i pozostałe 5 fabryk na Ziemi Lubuskiej.

W dziedzinie produkcji ziemniaka w Polsce powojennej, zaistniały zasadnicze zmiany.

Podczas kiedy przez wojnę rolnik, w latach urodzaju, zmuszony był do sprzedaży wyprodukowanych ziemniaków po bardzo niskich cenach, niejednokrotnie całkowicie nie kalkulujących się (specjalnie na terenach wschodnich), obecnie każda ilość ziemniaków, jaka się na rynku znajdzie, może być po dobrych cenach wchłonięta przez przemysł ziemniaczany.

W Polsce powojennej zagadnienie nadprodukcji ziemniaka nie istnieje i nie może zaistnieć.

Rola ziemniaka powinna być przez rolników należycie doceniana — tym bardziej, że kultura rolna jest bardzo ściśle związana z uprawą roślin okopowych, a w pierwszym rzędzie z uprawą ziemniaków.

Państwowe Zjednoczenie Przemysłu Ziemniaczanego rozpoczęło współpracę z Instytucjami Naukowymi i Rolniczymi w kierunku odbudowy kultury ziemniaka, hodowli gatunków przemysłowych, wysokoskrobiowych oraz zastosowania przetworów ziemniaczanych pod najróżnorodniejszą formą na rynku krajowym i zagranicznym. Zastosowanie przetworów ziemniaczanych jest już obecnie bardzo duże. Niema prawie gałęzi przemysłu, w którejby ziemniak pod różną postacią nie był stosowany i będzie niewątpliwie z każdym rokiem wzrastał i upowszechniał się.

Dlatego bez przesady można twierdzić, że w gospodarce rolnej — ziemniak, a w przemyśle rolnym — Przemysł Ziemniaczany winny zająć czołowe miejsce.

Państwowe Zjednoczenie Przemysłu Ziemniaczanego, Rejon Poznański — siedziba: Poznań, plac Wolności 13 — telefon 15-22, 15-24, przystępuje do zawierania z rolnikami indywidualnych i zbiorowych kontraktów plantacyjnych. Plantatorzy będą otrzymywali pomoc gotówkową w formie zaliczek oraz ziemniaki-sadzeniaki gatunków przemysłowych o dużej zawartości skrobi (krochmalu).

Akcja ta będzie specjalnie korzystna dla rolników-plantatorów. Przez wyprodukowanie i dostarczenie wysokoprocentowych ziemniaków, rolnik uzyska znacznie wyższą zapłatę, gdyż duża zawartość skrobi w ziemniaku będzie specjalnie premiowana.

SPIS FABRYK

Państwowego Zjednoczenia Przemysłu Ziemiaczanego

Rejon Poznański

a) Województwo Poznańskie:

1. Wytwórnia „LUBAŃ”

Pełny adres: „Lubań-Wronki”, Przemysł
Ziemiaczany — Luboń pod Poznaniem
tel. Poznań 41-68 i 15-93
stacja kolejowa Luboń — bocznicza własna

Działy produkcji:

Krochmalnia
Syropiarnia
Dekstryniarnia
Klejarnia

Zdolność przetw.: 1000 t ziemniaków na dobę

2. Wytwórnia WRONKI

Pełny adres: „Lubań-Wronki”, Przemysł
Ziemiaczany — Wronki pow. Szamotuły
tel.: Wronki 11
stacja kolejowa Wronki — bocznicza własna

Działy produkcji:

Krochmalnia
Syropiarnia
Klejarnia
Karmelarnia

Zdolność przetw.: 180 t ziemniaków na dobę

3. Wytwórnia BRONISŁAW

Pełny adres: „Lubań-Wronki”, Przemysł
Ziemiaczany Bronisław, p-ta Strzelno, pow.
Mogilno

tel.: Strzelno 58

stacja kolej. Strzelno — bocznicza własna

Działy produkcji:

Krochmalnia

Zdolność przetw.: 180 t ziemniaków na dobę

4. Wytwórnia STAW

Pełny adres: „Lubań-Wronki”, Przemysł
Ziemiaczany Staw, p. Wólka, pow. Września
stacja kolejowa Wólka — bocznicza własna

Działy produkcji:

Krochmalnia
jako uboczny: Cegielnia

Zdolność przetw.: 60 ton ziemniaków na dobę

5. Wytwórnia WĄGRÓWIEC

Pełny adres: „Lubań-Wronki”, Przemysł
Ziemiaczany Wągrówiec, ul. Kcyńska 72
tel.: Wągrówiec 30
stacja kol. Wągrówiec — bocznicza własna

Działy produkcji:

Krochmalnia
jako uboczny: Cegielnia

Zdolność przetw.: 160 t ziemniaków na dobę

6. Wytwórnia NIEWOLNO

Pełny adres: „Krochmal” Niewolno k/Trze-
meszna, pow. Mogilno

tel.: Trzemeszno 115

stacja kolejowa Trzemeszno

Działy produkcji:

Krochmalnia

Zdolność przetw.: 150 t ziemniaków na dobę

b) Ziemia Lubuska

1. Wytwórnia PIŁA 1

Pełny adres: Państwowe Zakłady Przemysłu
Ziemiaczanego Nr. 1 Piła, ul. Związku Walki
Młodych 100

tel.: Piła 10

stacja kolejowa Piła — bocznicza własna

Działy produkcji:

Krochmalnia
Syropiarnia
Płatkarnia

Zdolność przetw.: 900 t ziemniaków na dobę

2. Wytwórnia PIŁA 2

Pełny adres: Państwowe Zakłady Przemysłu
Ziemiaczanego Nr. 2, Piła, ul. Fabryczna
tel.: piła 10

stacja kolejowa Piła — bocznicza własna

Działy produkcji:

Krochmalnia
Syropiarnia

Zdolność przetw.: 350 t ziemniaków na dobę

3. Wytwórnia WITNICA

Pełny adres: Zakłady Przem. Ziemiaczanego
Witnica, ul. Dworcowa 24/25, pow. Gorzów,
tel. Witnica 7

stacja kolej. Witnica — bocznicza własna

Działy produkcji:

Krochmalnia
Syropiarnia
Płatkarnia
Fabryka Białka

Zdolność przetw.: 180 t ziemniaków na dobę

4. Wytwórnia BROJCE

Pełny adres: Krochmalnia i Płatkarnia Przem.
Brójce, pow. Międzyrzecz, Ziemia Lubuska
stacja kolejowa Sczeniec

Działy produkcji:

Krochmalnia
Płatkarnia

Zdolność przetw.: 65 ton ziemniaków na dobę

5. Wytwórnia SKWIERZYNA

Pełny adres: Krochmalnia i Płatkarnia
Skwierzyna, pow. Skwierzyna
stacja kolejowa Skwierzyna

Działy produkcji:

Krochmalnia
Płatkarnia

Zdolność przetw.: 45 t ziemniaków na dobę

6. Wytwórnia BLEDZEW

Pełny adres: Krochmalnia i Płatkarnia Bledzew, pow. Skwierzyna
stacja kolejowa Skwierzyna

Działy produkcji:

Krochmalnia
Płatkarnia

Zdolność przetw.: 45 t ziemniaków na dobę.

7. Wytwórnia SULĘCIN

Pełny adres: Państwowe Zakłady Przemysłu Ziemniaczanego Sulęcina ul. Ostrowska 2

tel.: Sulęcina 50

stacja kolejowa Sulęcina

Działy produkcji:

Krochmalnia

Zdolność przetw.: 120 t ziemniaków na dobę.

c) Województwo bydgoskie

1. Wytwórnia TORUŃ

Pełny adres: „Lubań-Wronki”, Przemysł

Ziemniaczany Toruń, Szosa Lubicka 38/58

tel.: Toruń. 292

stacja kolejowa Toruń — bocznicą własną.

Działy produkcji:

Krochmalnia

Zdolność przetw.: 180 t ziemniaków na dobę.

2. Wytwórnia UNISŁAW

Pełny adres: Fabryka Przetworów Ziemniaczanych „Unamel”, Unisław, pow. Chełmno

tel.: Unisław 4

stacja kolej. Unisław — bocznicą własną.

Działy produkcji:

Krochmalnia

Syropiarnia

jako uboczne: Marmeladziarnia

Fabr. sztucznego miodu

Zdolność przetw.: 40 ton ziemniaków na dobę.

3. Wytwórnia BORZYMIE

Pełny adres: Spółdzielcza Mączkarnia Kujawska Borzymie, pow. Włocławek, p-ta Chocień

tel.: Chocień 10

stacja kolejowa Czerniewice k/Włocławka

Działy produkcji:

Krochmalnia

Zdolność przetw.: 20 ton ziemniaków na dobę.

Fabryka Konserw w Pudliszkach, pow. Gostyń

Na terenach powiatu gostyńskiego znajduje się jedna z najpoważniejszych w Polsce przetwórni warzywno-owocowych: „Fabryka Konserw Państwowego Ośrodka Kultury Rolnej Pudliszki”, poczta Krobia.

Gdy w czasie zbliżania się frontu władze niemieckie wydały rozkaz polskiemu personelowi technicznemu demontowania maszyn i niszczenia precyzyjniejszych urządzeń, kierownictwo techniczne, w skład którego wchodził sam Polacy, tego rozkazu nie wykonało, przeciwnie wydano nawet zarządzenia, mające na celu uchronić urządzenia fabryczne. Władze cywilne niemieckie uszły, a po kilku dniach nadeszły cofające się wojska niemieckie, które rozpoczęły bezwzględne plondrowanie magazynów fabrycznych. Po nadejściu wojsk radzieckich kierownictwo fabryki przystąpiło natychmiast do organizowania ruchu fabrycznego tak, że już pod koniec lutego, po przezwyciężeniu pierwszych trudności zadymiły kominy fabryczne. Mimo trudności, braku artykułów technicznych i środków transportowych, produkcja ruszyła we wszystkich pięciu działach i to: rozpoczęto produkcję jamów i marmelad, produkcję soków cukrzonych i płynnego owocu, uruchomiono suszarnictwo jarzyn; wznowiono produkcję kiszonek oraz co było najtrudniejsze — wyprodukowano ca 100 000 kg konserw jarzynowych, korzystając z surowców z własnych plantacji.

Pierwszy okres działalności fabryki był niesłychanie trudny, ze względu na nieunormowane stosunki gospodarcze w kraju, a jednak już wówczas zatrudniała fabryka około 75 pracowników. Obecnie przechodzi fabryka z wolna na produkcję przedwojenną, przyczem stan zatrudnienia wynosi ok. 160 pracowników fizycznych i umysłowych. Z dniem 20 września 1945 r. P. O. K. R. Pudliszki został wydzierżawiony od Ministerstwa Rolnictwa przez Państwowy Bank Rolny, co odbiło się korzystnie na rozwoju Fabryki Konserw i innych działów Ośrodka, gdyż między innymi otrzymane kredyty umożliwiły przeprowadzenie bezwzględnie koniecznych inwestycji i remontów. Zbliżająca się kampania przetwórcza ilościowo i jakościowo dorówna produkcji przedwojennej, a w dziele marmelad i jamów, soków i zwłaszcza kiszonek dzięki poczynionym inwestycjom wielokrotnie ją przewyższy.

Poza Fabryką Konserw, Ośrodek Kultury Rolnej Pudliszki jako wysoce uprzemysłowiony posiada jeszcze inne wchodzące w zakres eksploatacji rolnej, a mianowicie: Fabrykę opakowań blaszanych, pokrywającą zapotrzebowanie; Fabrykę konserw na puszkach konserwowe i wiadra do marmelad.

Własne plantacje warzyw i owoców ca 150 ha umożliwiają fabryce przerób najświeższego surowca. Poza tym Ośrodek posiada jeszcze gorzelnię, tartak i cegielnię, które to działy po wyremontowaniu i uzupełnieniu braków pracują pełną parą; gorzelnia natomiast wznowi swą produkcję jesienią po wykopach ziemniaków. Selekcyjna hodowla drobiu nieumiejętnie prowadzona przez okupanta w czasie do 1945 r. straciła swą wartość z powodu degeneracji hodowanej rasy kur. Obecnie hodowla pod opieką fachowych sił pracuje od podstaw nad wychowaniem kur o dużej nośności. Sztuczna wylęgarnia, która tego roku wyzyskuje urządzenia własnego zakładu wylęgowego, przyczyni się do podniesienia ilości drobiu w całej okolicy.

Państwowy Ośrodek Kultury Rolnej Pudliszki ze wszystkimi swymi pododdziałami jest obiektem zatrudniającym w sumie ca 800 pracowników. Współpraca pomiędzy zarządem Ośrodka a Radami fabryczno-folwarcznymi jest harmonijna, czego dowodem u pracowników coraz lepsza wydajność pracy, a ze strony zarządu dbałość o dobro pracowników, wyrażająca się między innymi przeprowadzoną we własnym zakresie elektryfikacją mieszkań robotniczych, oświetlanych prądem z fabrycznej, na ten cel specjalnie rozbudowanej, elektrowni.

Państwowa Przetwórnia Mięсна Nr 8 w Poznaniu

Państw. Przetwórnia Mięсна Nr 8 (dawn. Br. Dawidowscy), największa tego rodzaju placówka w Poznaniu, znana była już przed wojną z wyrobu i eksportu pierwszorzędných konserw.

W roku 1928 fabryka założyła swoją filię w Paryżu, dokąd stale wysyłała swe wyroby. W roku 1929 zdobyła fabryka złoty medal na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu i wkrótce po tym rozpoczyna eksport swych wyrobów do Ameryki Północnej. Po wybudowaniu dużej, nowoczesnej fabryki w Poznaniu przy ul. Dąbrowskiego 129/131 eksport przybiera poważniejsze rozmiary i obejmuje poza krajami europejskimi Amerykę północną, południową, Afrykę, kraje Bliskiego i Dalekiego Wschodu, oraz Indie Brytyjskie i Holenderskie. Po wycofaniu się okupanta fabryka wznawia swą działalność w dniu 16 lutego 1945 r. i zatrudnia w lutym 30, w marcu 165, a w kwietniu 45 r. 301 pracowników. Dnia 12. 10. 1945 r. następuje upaństwowienie fabryki stanowiącej ważną pozycję kluczową w gospodarce krajowej. Fabryka zostaje przejęta przez Zachodnie Zjednoczenie Przemysłu Konserwowego. Od tego czasu na skutek ścisłej współpracy między Dyрекcją a Radą Zakładową produkcja fabryki wzrasta z miesiąca na miesiąc, co uwiadczenia niżej podana tabela:

	Wyroby	Konserwy	Razem w tonach
grudzień 45 r.	23,9	8,6	32,5
luty 46 r.	6	46,3	52,3
kwiecień 46 r.	32,3	32,5	64,8

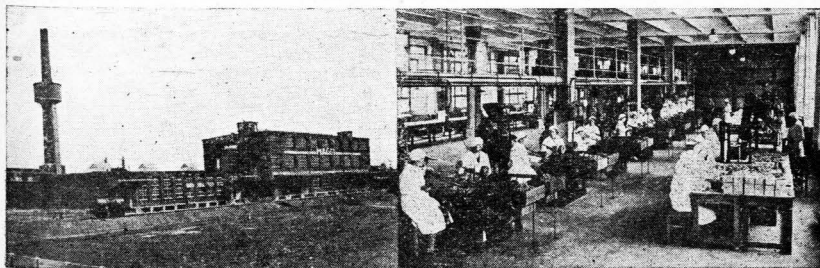
Fabryka zatrudnia obecnie 141 pracowników, w czym: fachowców z branży rzeźniczo-wędliniarskiej, ślusarzy, stolarzy i innych rzemieślników, robotników, uczniów rzeźniczych i kobiety. Zatrudnienie takiej liczby rzemieślników i robotników tłumaczy się tym, że fabryka przeprowadza w własnym zakresie odbudowę i remont zniszczonych budynków. W pełni produkcji fabryka zatrudnić może około 300 pracowników. W planach przetworni leży regularne

zaopatrywanie w produkty mięsne terenów na zachodzie, przyczym Dyrekcja Przetwórní zamierza rzucić na wolny rynek większe ilości wyrobów mięsnych i tym samym spowodować zniżkę cen w tej dziedzinie.

Przetwórnia posiada nowoczesnie urządzony dział produkcji konserw, obszerne suszarnie, dział wyrobów mięsnych, dział przerabiania odpadków, a przede wszystkim kości, z których wyrabia się łój kostny oraz mąkę kostną. Przy fabryce znajduje się nowoczesnie urządzona chłodnia, wędzarnia, dział produkcji ogórków konserwowanych w puszkach, własna elektrownia, wodociąg, warsztaty mechaniczne, składnice i garaże. Fabryka posiada własną stołówkę, w której wydaje się obiady pracownikom jak również członkom Związku Ociemniałych i niezamożnej młodzieży szkolnej. Otwarcie pięknej świetlicy nastąpiło w dniu 22. 12. 45. Czynnosi przewodniczącego, Rady Zakładowej sprawuje ob. Jan Pawlak. Dyrektorem Przetwórní jest ob. Zygmunt Łamaszewski, którego energii i sprężystości przypisać należy, że tak ważna placówka przemysłowa, mimo trudności natury finansowej utrzymuje się w ruchu, zatrudnia znaczną liczbę fachowców i wkracza powoli, lecz pewnie na drogę stabilizacji.

„Maggi” S. z o. o. w Poznaniu

Firma Maggi istnieje w Polsce jako placówka przemysłowa już od 1929 roku. Nowoczesne zabudowania fabryczne w Poznaniu-Wschodnim zostały niestety wskutek działań wojennych w 45% zniszczone. Dzięki jednak wy-



teżonej pracy wszystkich pracowników została fabryka już całkowicie odbudowana, tak, że rozpoczęto już na nowo produkcję znanych ze swej jakości i nieomal w każdej kuchni używanych MAGGI'ego kostek bulionowych, zup i przyprawy.

Adres pocztowy: MAGGI Spółka z ogr. odp. pod zarządem państwowym, Poznań 10, telef. 25-77 (45-21). — Adres dla przesyłek kolejowych: Poznań-Wschodni — bocznicą MAGGI.

Fabryka Likierów Kantorowicza w Poznaniu

W pięknie odświeżonych biurach przyjął nas dyrektor, Dr Skowroński, i przedstawił w krótkich słowach trudy i wyniki roku pracy. Kiedy w dniu 9 lutego 1945 r. po przybyciu do Poznania z Grupą Operacyjną — mówi Dr Skowroński — dotarłem na linii frontu do fabryki, położonej w pobliżu Cyta- teli, zdawała się cała ona leżeć w gruzach. Zniszczone dachy, zrujnowane ściany, czeluście wybitych okien, dużo wojska i tysiąc ludzi w piwnicach peł- nych brudu i śmieci, a w kilka dni później ogłuszający ogień ciężkich granat- ników ustawionych na podwórzu fabrycznym, — oto ówczesny obraz fabryki.

W miesiącach letnich 1945 r. rozlaliśmy już 200 000 butelek wódek monopolowych, wyprodukowaliśmy 100 000 litrów wina i 30 000 litrów soku owocowego. Na jesieni zaś 1945 r. zaczęliśmy dla Monopolu Spirytusowego produkcję wódek gatunkowych. Postanowiliśmy sobie wtedy, że jak najszybciej doprowadzimy produkcję do poziomu przedwojennego. Zadanie to uważać należy obecnie za dokonane. Władze uznały likiery poznańskie za reprezentacyjne a jakość ich jest również pierwszorzędna.

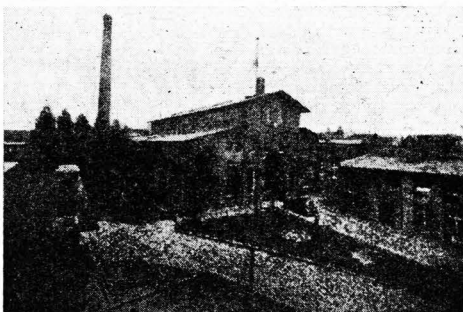
A oto kilka dalszych szczegółów. Produkcja od trzech miesięcy ma tendencję zwyżkową. W miesiącu kwietniu wykonano już 110% planowanej produkcji. Poza takimi renomowanymi wódkami jak: Siwucha Klubowa, Śliwowica, produkujemy już obecnie najlepsze likiery; znany Mandarin Ginger 1823, Wiśniówkę Żłotą, ulubiony likier poznański Podbipiętę, Monastique, eksportowy Blackberry Brandy, a na święta Krem Jajkowy, gorzką Angosturę oraz inne. Pracowników fabryka zatrudnia 43, co dosięga już normy przedwojennej. Wydajność pracy podnosi się z miesiąca na miesiąc. Dobra stolówka, sala biblioteczna, świetlica przyczyniają się do zadowolenia z pracy wśród naszych robotników i do podniesienia ich poziomu kulturalnego.

Lecz nie wszystko idzie nam gładko — mamy sporo trudności. Zakup szlachetnych surowców w postaci korzeni, ziół południowych, destylatów etc. napotyka na coraz większe trudności. Staramy się o przywóz tych surowców i innych materiałów z zagranicy. Technicznie do eksportu jesteśmy już przygotowani i kontakt z zagranicą mamy nawiązany, a próby wysłane.

Następnie rozmawiamy z przewodniczącym Rady Zakładowej, ob. Karalusem, który wykazuje duży zapał i zrozumienie działalności fabryki. Robotnicy z pracy i warunków są zadowoleni — dba się o nich i robi co można.

Państwowe Zakłady Samochodowe Nr 3 w Poznaniu

Rozpoczęty wyścig pracy w odrodzonej Polsce, której głębokie przemiany gospodarcze i polityczne tworzą fundament do nowego, samodzielnego bytu państwowego, toczy się nieprzerwanie naprzód. Zawrotne jego tempo wymaga jednak nie tylko szybkiej decyzji dostosowanej do potrzeb chwili obecnej, lecz i postanowień trafnych, będących wynikiem głębokiej rozważliwej i dojrzałości myśli gospodarczej. W tej też myśli w ramach ogólnego planu państwowego, powstaje plan motoryzacji kraju. Plan ten ujęmuje w swym zasięgu oprócz innych Zakładów i Przedsiębiorstw Państwowych (P. K. S.,



P. W. S. i t. p.) także Państwowe Zakłady Samochodowe. Zakłady w Poznaniu są zaś jedną z siedmiu tego rodzaju placówek organizowanych przez C. Z. M. (dawn. P. U. S.) w najważniejszych ośrodkach Polski.

Tak więc Poznań został wciągnięty w nową gałąź gospodarki narodowej — w gospodarkę motoryzacyjną.

Na dawnych terenach drugiego oddziału f-my H. Cegielski w dniu 5 sierpnia 1945 r. rodzi się pierwszy projekt organizacyjny Zakładów. Już w dniu 18 września, t. j. w dniu otwarcia Zakładów, przystąpiono do prac związanych z naprawami samochodów i produkcją części zamiennych. Według opracowanych planów organizacyjnych Zakłady poznańskie są zdolne do przeprowadzenia w jednym miesiącu 100 głównych remontów samochodów ciężarowych typu amerykańskiego, 50 głównych napraw silników (rocznie 1 200 samochodów i silników) oraz do produkcji najważniejszych części zamiennych jak tłoków kompletnych, zaworów, resorów i t. p. Praca przebiega systemem taśmowym w następujących głównych działach: w oddziale demontażu i montażu, w oddziale silnikowym, mechaniczno-słusarskim, narzędziowym, kowalsko-resorowym i t. p. Zakłady w chwili obecnej zatrudniają 385 pracowników (na przewidzianych 900) przy czym praca naprawcza i produkcja części zamiennych przeprowadzana jest na 84 obrabiarkach.

W tym krótkim okresie pracy Zakładów będących jeszcze w fazie organizacyjnej bilans produkcji przedstawia się następująco: do dnia 15 kwietnia b. r. przeprowadzono 32 głównych, 23 średnich i 49 drobnych napraw samochodów, wylano i dopasowano 186 łożysk, wyszlifowano 46 bloków, przeszlifowano 28 wałów korbowych, wykonano 91 resorów kompl., 132 tłoki kompl., 160 pierścieni zapasowych, przeprowadzono 38 prac karoseryjnych, 23 lakierniczych, 42 chłodnicowych, wykonano 300 smarowniczek, 8 przegubów kardanu (regener.), 175 sworzni resorowych i zwrotnic, 438 tulei brązowych, 5368 śrub i wiele innych drobnych części zamiennych. Poza tym w związku z brakiem odpowiednich urządzeń i narzędzi P. Z. S. III wykonały 12 stołów do montażu silników, 9 stołów do montażu dyferencjałów, 4 ogniska kowalskie, 3 ściągacze do kół, 174 kluczy płaskich, 15 imadeł ręcznych, 75 przebiaków, 28 dziurkaczy, 289 przecinaków, 310 młotków różnych wielkości, 49 narzędzi kowalskich różnych, 60 śrubokrętów, 31 oprawek do pił i wiele innych uchwytów i przyrządów specjalnych.

Już dzisiaj pewna ilość oddziałów może wykonywać poza programem produkcyjnym, ustalonym w projekcie organizacyjnym, wiele prac dla innych zakładów n. p. oddział silnikowy, oddział wylewania panewek na maszyny pod ciśnieniem (100 na dzień) oraz systemem odśrodkowym, oddział wulkanizacyjny — produkcja tłoczków gumowych, oddział mechaniczny — produkcja tłoków, kół zębatach i t. p. Po uzyskaniu odpowiednich kredytów inwestycyjnych już za kilka miesięcy wszystkie oddziały Zakładów będą mogły wykonać 100% (a nawet więcej) programu ustalonego według projektu organizacyjnego.

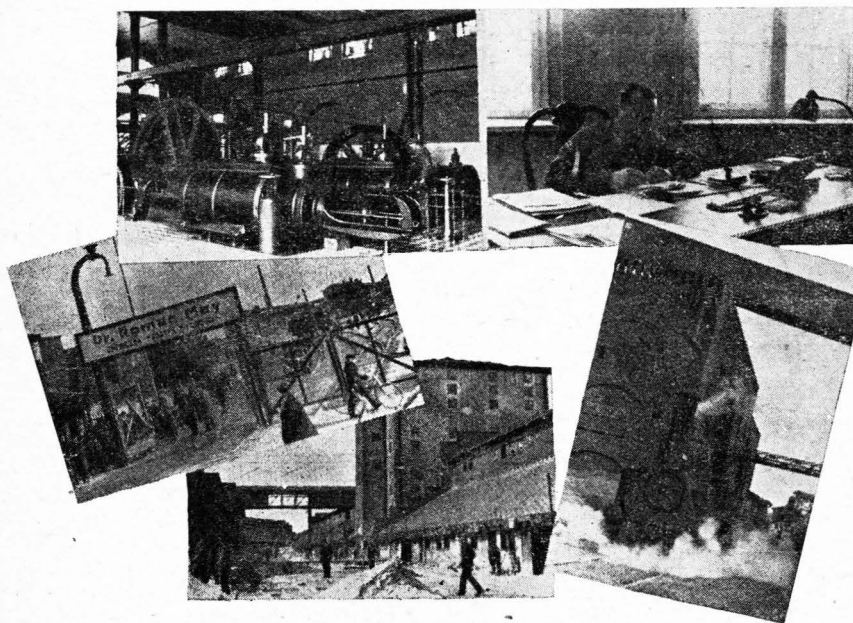
Fabryka superfosfatów „Dr Roman May” w Luboniu

Największa i najstarsza z fabryk superfosfatów „Dr Roman May — Chemiczne Fabryki w Luboniu” przedstawiały w chwili odzyskania niepodległości obraz tego, co zniszczyć może wojna. Przez 6 lat okupacji fabryki unieruchomione pozbawione zostały ważnych urządzeń produkcyjnych. W styczniu 1945 r. były terenem ciężkich walk, odnosząc poważne uszkodzenia w budynkach i urządzeniach przez bombardowanie artyleryjskie. Cofające się wojska niemieckie zniszczyły urządzenia warsztatowe i podpaliły zapelnione żywnością ogromne magazyny superfosfatu. Dzięki natychmiastowej akcji ratunkowej, ukrytej w piwnicach załogi, pożar został stłumiony i wielomilionowy majątek uratowany. W chwili objęcia fabryk przez polski zarząd i załogę, fabryki pozbawione były wszelkich narzędzi, łopat, urządzeń biurowych, bez szyb, drzwi. Zaczęto pracę od początku. Zrazu załoga liczyła 45 ludzi. Dzięki wyteżonej i ofiarnej pracy całej załogi, mimo braku odpowiednich kredytów, 1 sierpnia 1945 r. uruchomiono centralną kotłownię i siłownię oraz oddział przetworów kostnych.

Z poczuciem zadowolenia spełnionego obowiązku tak dyrektor zakładów jak i prezes Rady Zakładowej mogli stwierdzić, że dzięki wysiłkowi całej załogi fabryka w rekordowym czasie została odbudowana i rozpoczęła pełną produkcję. Począwszy od tej daty w odbudowanej i zmodernizowanej fabryce obejmującej swym obszarem 25 ha budynków, wytwarza się miesięcznie 7000 ton superfosfatu, 40 ton kleju kostnego, 13 ton tłuszczu kostnego, 120 ton mąk kostnych nawozowych, 8 ton soli kwasu fosforowego. Fabryki uzyskały dalszy kredyt na odbudowę oddziału kwasu siarkowego, oraz powiększenia produkcji oddziału soli fosforowych, tak, że wytwórczość tego ostatniego produktu pokryje całkowicie zapotrzebowanie krajowe na kwasy fosforowe i jego sole i prawdopodobnie w końcu bieżącego roku rozpoczną nawet eksport swych artykułów.

Początkowy stan załogi z 50 pracowników podniósł się do 500 i osiągnięto w bieżącym roku cyfrę 700. Roczna produkcja zakładów przekroczy najwyższe cyfry produkcyjne lat przedwojennych. Kierownictwo fabryk spoczywa w rękach inżyniera Antoniego Swinarskiego, związanego z fabryką i załogą przez kilkunastoletnią pracę. Ruch roboczy pod kierownictwem prezesa Rady Zakładowej, ob. Michała Stachowiaka, długoletniego pracownika i jubilata firmy, już przed wojną mógł się poszczycić dużymi sukcesami na polu osiągnięć kulturalno-społecznych, a teraz mimo zajęć pilnych odbudowy, znajduje czas na zorganizowanie się w partiach politycznych, sekcjach kulturalno-świeclicowych, gdzie ma już do zanotowania sukcesy swego chóru robotniczego.

Zakłady produkcyjne superfosfatu Dr. Roman May w Luboniu



1) Maszynownia

2) Gabinet dyrektora.

3) Wejście główne

4) Hala produkcyjna z boczną

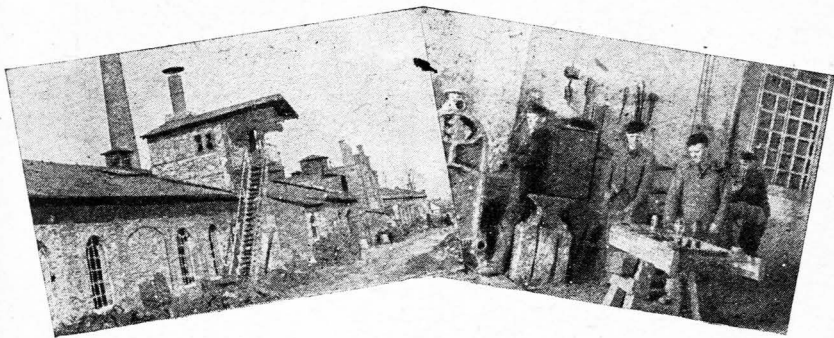
5) Hale produkcyjne.

Zakłady Przem. Ogrodniczego i Budownictwa b. f-my Höntsch w Poznaniu.

Zakłady Przemysłu Ogrodniczego i Budownictwa f. firmy Höntsch, Poznań-Rataje 138, powstały w 1928 roku, kiedy podjęły pracę nad budową Palmiarni w Poznaniu. Wskutek działań wojennych na naszych terenach przy oswabadzaniu Poznania Zakłady uległy zniszczeniu w 80%. Większość hal spaliła się, lecz odremontowano pozostałe 2 budynki fabryczne. Prace podjęto z dniem 1 marca 1945, całkowite przejęcie Zakładów nastąpiło z dniem

ZAKŁADY BUDOWY PIECÓW OGRODNICZYCH dawn. HOENTSCH

Poznań-Rataje.



1) Widok ogólny

2) Część hali produkcyjnej

3) Kuźnia.

14. 6. 45 r. Niezliczone były prace przy robotach murarskich, ciesielskich, szklarskich. Wszystkie te trudności zostały pokonane i już 3 tygodnie później została uruchomiona odlewnia kotłów centralnego ogrzewania. W ślad za tym uruchomiono stolarnię, ślusarnię i ciesielnię, pierwotnie bez prądu i maszyn, które zaczęto z gruzów wydobywać lub nowe nabywać. Zakłady nasze podjęły duże prace odbudowy Cukrowni w Środzie i Cukrowni w Zdunach, gdzie wybudowano hale wysłodków i magazyn cukru o rozpiętości 25 i 40 m jako konstrukcje wolnonośne, co stanowi chlubę techniki nowoczesnych, oszczędnych wiązarów dachowych. Uruchomiono własne środki lokomocji i mimo początkowych trudności zdołano ukończyć te hale w terminie. Zakłady wzięły udział w dziele odbudowy szkolnictwa polskiego wykonując

seryjne stolarskie wyroby dla miejscowych szkół średnich i wyższych. Uruchomiono także dział okien inspektowych i cieplarni. W tym czasie uruchomiono wszystkie pozostałe działy produkcji przemysłowej. Wykonaliśmy ok. 90 kotłów do centralnego ogrzewania, skrzynie inspektowe drzewobetonowe, okna inspektowe i t. d. Nie można pominąć milczeniem, że zwracają się do nas już klienci zagraniczni m. i. z Bułgarii o dostawę naszych wyrobów.

Początkowo zatrudniały Zakłady nasze ok. 30 ludzi, obecnie liczba pracowników podniosła się do 75. W miarę wzrostu zamówień i rozwoju fabryki stan zatrudnienia wzrosł ponad 100 pracowników. Kierownictwo Zakładów spoczywa w rękach wybitnego fachowca w tej dziedzinie ob. inż. R. Kozaka, który sprężystą pracą i energią zdołał fabrykę uruchomić i postawić na właściwym wysokim poziomie. Współpraca kierownictwa z Załogą Fabryczną układa się zgodnie.

Fabryka Chemiczno-Farmaceutyczna PEBECO Sp. Akc. pod zarządem państw. Poznań — ul. Chlebowa 4—8

W odrodzonej Ojczyźnie polski przemysł kosmetyczno - farmaceutyczny musi zaspokoić potrzeby nie tylko rynku wewnętrznego, ale zasięgiem swoim objąć zagranicę. Niewątpliwie, w tym dążeniu f-ma „PEBECO” odegra ważną



rolę. Założona w roku 1925 w Katowicach, a później przeniesiona do Poznania, produkuje początkowo jedynie wyroby kosmetyczne; z biegiem lat uruchamia nowe działy produkcji — dział plastrów i preparatów farmaceutycznych. Po poważnych uszkodzeniach, jakie firma poniosła na skutek działań wojennych w roku 1945, fabryka zostaje ponownie uruchomiona. W chwili obecnej zatrudnia 340 pracowników, produkując: a) artykuły kosmetyczne — kremy „Nivea”, pudry dla dzieci i sportowy, pastę i proszek do zębów, wodę kolońską, wodę do ust i wodę na włosy, olejek orzechowy do opalania; b) artykuły farmaceutyczne — plastry lecznicze, przeciw reumatyzmowi, odciskom, plastry przeciw wrzodom, plastry opatrunkowe „Hanzaplast”, „Leukoplast” i „Wistaplast”, Tussipect-Syrop na kaszel, Haematogen, Scabiocit i Vichy granul.

W przygotowaniu produkcja glukozy oraz dział organo-preparatów. Najważniejszym i najbardziej rozwiniętym działem „PEBECO” będzie w przyszłości dział farmaceutyczny. W związku z rozwojem tegoż działu został fabryce przydzielony majątek ziemski o powierzchni ca 2000 ha, gdzie przewidziane jest uruchomienie zakładów serologicznych oraz plantacji roślin leczniczych.

Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych w Poznaniu

Najstarszym i najwięcej rozpowszechnionym ubezpieczeniem w Polsce jest ubezpieczenie od klęsk pożarowych. Pierwotna forma tego ubezpieczenia polegająca na pomocy sąsiedzkiej, a przy większych pożarach na pomocy państwa, wyrażającej w zwolnieniu dotkniętych klęską od świadczeń publicznych, okazała się z biegiem czasu niewystarczająca. Obydwa rodzaje pomocy były zresztą niepewne i poszkodowani nie mogli liczyć na nic zgóry. Wielki pożar Londynu w roku 1666, który strawił 15 000 budynków i pozbawił 200 000 osób dachu nad głową, przyczynił się do zrozumienia idei ubezpieczeniowej jako współczynnika w życiu gospodarczym, nie tylko jednostki, ale i państwa. Powstają zatem prywatne towarzystwa i publiczno-prawne zakłady ubezpieczeń, oparte przeważnie na zasadach wzajemności. Na ziemiach polskich powstała taka właśnie instytucja w roku 1803. Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych w Poznaniu udziela od tego czasu ochrony przed skutkami klęsk pożarowych w dziale budynkowym. Zakład ten rozwijał swoją działalność w miarę potrzeb gospodarczych i wprowadził kolejno dział ubezpieczeń ruchomości od ognia i ziemiopłodów od gradobicia, przy czym zaznaczyć należy, że ubezpieczenie ziemiopłodów od gradobicia doznało wyjątkowo szybkiego rozwoju, a to z uwagi na dużą gradowość na terenie działalności Zakładu. Następnymi działami wprowadzonymi przez Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych w Poznaniu były ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilno-prawnej i od kradzieży z włamaniem. W obecnej sytuacji dotrzymując kroku rozwojowi gospodarczemu wprowadził Zakład dalsze działy, a mianowicie autocasco, ubezpieczenia szyb i zwierząt i od następstw nieszczęśliwych wypadków. Poza tym prowadzi Zakład reprezentację ubezpieczeń transportowych.

Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Poznańskiego w Poznaniu

I. Zjednoczenie Energetyczne Okr. Poznańskiego z siedzibą w Poznaniu zostało utworzone przez Min. Przemysłu w dniu 11. 5. 45 r. Wymienione Zjednoczenie posiada samoistność prawną. Celem jego jest zrzeszenie poszczególnych zakładów elektrycznych i skoordynowanie ich działalności. Zjednoczenie obejmuje wszystkie zakłady elektryczne, zajmujące się wytwarzaniem, przetwarzaniem i rozdzielaniem energii elektrycznej wraz z należnymi do nich sieciami wysokiego i niskiego napięcia.

II. Oddział Zj. Energetycznego w Zielonej Górze obejmuje 5 powiatów: Świebodzin, Krosno, Rypin, Słubice (wsch. Frankfurt) i posiada do swej dyspozycji 4 elektrownie.

1. Ciepła Elektrownia w Zielonej Górze o mocy 5740 KVA wraz z kopalnią węgla brunatnego w Słonem, pracującą wyłącznie dla potrzeb Elektrowni. Do kopalni należy również kolejka elektryczna, która łączy kopalnię z elektrownią, a długość toru ok. 12 km. Przy wytwórni znajduje się rozdzielnia wysokiego napięcia 6 kW, 15 kW i 50 kW.

2. Elektrownia Wodna w Krośnie o mocy 3300 KVA, częściowo rozmontowana, obecnie przebudowana i czynna.

3. Elektrownia Wodna w Bobrowej Górze pod Krosnem o mocy 60 000 kW (ca 72 000 KVA) całkowicie rozmontowana, obecnie w odbudowie.

4. Elektrownia Wodna w Gubinie nad Nisą Łużycką o mocy 1400 kW w 70% odbudowana.

III. Sieć wysokiego i niskiego napięcia w powiecie zielonogórskim została odbudowana w 90%, w obwodzie Świebodzin — Sulechów i Krosno w 60%, a w obw. Gubin i Słubice — Rypin w 30%.

IV. Produkcja Elektrowni w Zielonej Górze wynosi ca 500 000 kWh mies., a obciążenie szczytowe 1700 kW. Elektrownia w Krośnie produkuje ca 250 000 kWh, a szczytowe obciążenie wynosi 1 350 kW.

V. Stan pracowników umysłowych i fizycznych w Zielonej Górze wynosi 320, a w obwodzie Świebodzin i Sulechów ca 45, w Słubicach 20, w Krośnie 45 i w Gubinie 45 — razem 475.

VI. W przyszłości przewidziana jest rozbudowa Elektrowni w Zielonej Górze, całkowita odbudowa Elektrowni w Bobrowej Górze i Gubinie, budowa nowych linii wysokiego napięcia do Poznania i Gorzowa.

Ciechocinek.

Naczelnym lekarz dr S a d o w s k i. Zdrojowisko państwowe, leży w województwie pomorskim, w okolicy bogatej w lasy sosnowe, na wysokości 46 m n.p.m. Stacja kolejowa, urząd pocztowy, telegraficzny i telefoniczny na miejscu.

Ciechocinek posiada miły i łagodny klimat o przeciętnej w czasie od maja do końca września ciepłocie dziennej $+ 15,8^{\circ}$ C. przeciętnym ciśnieniu barometrycznym 756,3 mm.

Ciechocinek posiada bogate naturalne środki lecznicze, a przede wszystkim źródło cieplicze, uzyskane przez głębokie wiercenia, dostarczając na godzinę przeszło ćwierć miliona litrów 6-procentowej, wysoce radio czynnej solanki ciepliczej, bijącej z głębokości 1300 m. Poza tą wysokoprocentową Solanką, służącą wyłącznie do kąpieli, posiada Ciechocinek solanki o mniejszym stężeniu do przyrządzania kąpieli dziecięcych, oraz niskoprocentową, lecz z dużą zawartością żelaza do użytku wewnętrznego. Pokłady torfowe dostarczają znakomitej borowiny do kąpieli i suchych okładów. Poza tym zdrojowisko posiada liczne, nowoczesnie wyposażone urządzenia lecznicze. Frekwencja roczna przedwojenna sięgała 20 tysięcy osób. Sezon trwa cały rok.

Poznańska Huta Szkła — Poznań - Antoninek

Jeszcze walki trwały o Cytadelę, a już kilku pracowników przyszło na swoje dawne miejsce pracy. Zabezpieczono częściowo zniszczoną przez działania wojenne fabrykę. Z każdym dniem przybywało coraz więcej starych pracowników, pierwsze prace to uprzątnięcie, oczyszczanie gruzów i przygotowanie do uruchomienia pieca hutniczego.

Po wielu trudnościach otrzymaliśmy pierwszy transport 7 wagonów węgla. W dniu 2. 7. 1945 r. rozpoczęliśmy pierwszą produkcję z załogą 152 ludzi, w pierwszym miesiącu pracy wyprodukowaliśmy 127 640 sztuk butelek monopolowych i innych gatunków i 35 718 sztuk szkła stołowego z szkła półbiałego. 15. 10. 46 r. uruchomiono drugi piec, stan pracowników wynosił 380 ludzi, a produkcja wzrosła w miesiącu grudniu butelek 440 000 sztuk, szkła stołowego 147 000 sztuk, do czasu tego wybudowano nowy dach największej hali fabryki i wykonano większe remonty.

Obecnie zatrudniamy 420 pracowników. Produkcja wzrosła i wynosi: butelek 730.000 sztuk, szkła stołowego 180.000 sztuk miesięcznie. Od niedawna rozpoczęto produkcję szkła białego, z którego wyrabia się szkło stołowe i butelki perfumeryjne.

Huta Szkła „Warta” w Sierakowie.

Huta Szkła „Warta” jest w Sierakowie największą placówką przemysłową. Przejęta, po przeprowadzeniu okupanta, przez byłego właściciela, a obecnego dyrektora ob. Marcina Juško, już 12 marca 1945. Uruchomiona 12 października 1945.

Jeżeli zważyć poważne szkody w urządzeniach i 100 proc. zniszczenie narzędzi, to ośmiomiesięczny okres prac przygotowawczych jest krótki. Od początku do pracy stanęło 90 robotników i 3 pracowników umysłowych. Przy projektowanej rozbudowie i pełnym uruchomieniu huta „Warta” może zatrudnić 450 robotników. Obecnie czynnych jest 143 robotników i 6 pracowników umysłowych. Jeżeli chodzi o pracowników fizycznych, to prawie wszyscy pracowali tutaj już przed wojną, są wykwalifikowanymi pracownikami hutniczymi. W chwili uruchomienia urządzenia narzędziarni zdołano uzupełnić w 90 proc. Zapasy surowca są poważne.

Huta produkuje narazie butelki typu monopolowego. Od uruchomienia do 1 maja br. huta wyprodukowała butelek:

1-litrowych	— 348 804
1/2- „	— 860 880
1/4- „	— 443 915
razem:	1 653 599.

Dyrekcja huty wspólnie z Radą Zakładową pracuje harmonijnie, to też w dziedzinie socjalnej robi się poważne postępy. Huta „Warta” posiada 7 domów robotniczych. Projektuje się budowę „Domu Robotniczego” 34 na 15 m, w którym znajdą pomieszczenie świetlica, sala zebrania, czytelnia itp.

Fabryki zrzeszone z Związku Przemysłowców na Woj. Pozn. T. z.

„Axela” Sp. z o. o. Ksaw. Gadebusch, Poznań,
Kozia 12
Edw. Bensch — Fabryka pilników, Poznań,
Strumykowa 17/18
Jan Banaszyk — Fabr. przetworów spożywc.,
Poznań, Chlebowa 24
R. Barcikowski, S. A. Poznań, Składowa 1/18
Feliks Banaś — Magazyn mód, Poznań,
27 Grudnia 16
„Aromat” — Fr. Boruszczak, Poznań, Walki
Młodych 27
Leon Bytner — Emaliarnia i wytłacz „Tytan”,
Poznań, Wrzesińska 2
Feliks Calka — Fabryka szpilek, Leszno
Żwirki i Wigury 15/16
W. Czajka — Fabryka wódek i likierów,
Kościán Wlkp.
„Cukrola” — Wytwórnia Keksów, Poznań,
27 Grudnia 5
Domagalski i S-ka, Poznań, Garncarska 8
Józef Drewniak — Fabryka świec i wyrobów
woskowych, Poznań, Szewska 8
A. Dereziński — Tartak, Stęszew
„Luba” — wł. Jan Dobry Luboń p. Poznań
„Erfeja — Fr. Szulc — Fabryka świec, Poznań,
Dębiecka 26
„Encha” — Fabryka wyrobów blaszanych —
M. Chwalczyński, Poznań, Daszyńskiego 149
„Elka” — Lech Kucz — Fabryka cukierków,
Poznań, Grudzieniec 19

J. Glinka — Fabryka wódek — Poznań
Wrocławska 26/30
„Granit” — Dobrucki i Żarnowski — Gniezno,
Wrzesińska 19
St. Grześkowiak — Fabryka maszyn —
Gostyń Wlkp.
Gbiorek i S-ka — Poznań, Marsz. Focha 84
B. Gienza i S-a — Artykuły piśmienne —
Poznań, Małe Garbary 3
W. i St. Hedinger — Bud. ogrzew. instalacje,
Poznań, Przecznicza 9 m. 5
Edm. Inerowicz — Zakłady izolacyjne — Po-
znań, Staszica 25 m. 3
Inż. A. Jeziński — Fabryka maszyn roln. —
Czempiń
„Kobra” — Wytw. Chemiczna A. Woźniński,
Poznań, Dąbrowskiego 83/85
M. Kofakowski — Fabryka cukrów — Poznań,
Łakowa 32
Kubś i Gogolkiewicz — Poznań, Podgórze 2
E. Kręglewski S. A. — Poznań, Szyperska 8
B. Kocent — Kocent i Goździewicz — Poznań,
Al. Reymonta 29
„India” — Wytw. części rower. J. Listewnik,
Nowy Tomysł
„Miła” — wł. Stróżykiewicz, Poznań, św. Woj-
ciech 22/24
Bracia Malak — Fabr. maszyn młyńsk., Żnin
Bydgoska 4

- St. Malinowski — Fabryka maszyn i wozów, Śrem Wlkp.
- „Mefaza” — Mechan. fabryka zamków, Leszno Chrobrego 9
- „Linum” — Fr. Nowakowski — Zakł. przeróbki lnu, Leszno, Słowiańska 10
- „Orion”, Fabr. chemiczna, Edw. Szafarkiewicz, Poznań, Poznańska 12
- „Progress”, Cegielnia, Fr. Matysiak, Wolsztyn
- W. Paetz, Zakł. Przem., Poznań, Mostowa 10/11
- Bern. Polski, Zakł. Przem., Poznań, Warszawska 39
- Dr. J. K. Podlewski, Zakł. Przemysłowe, Poznań, Dąbrowskiego 32
- Bracia Plucińscy, Fabryka narzędzi stalowych, Poznań, Szamarzewskiego 43
- „Este-Ra”, Wyroby blaszane, St. Radajewski, Poznań, Warszawska 37
- „Śnieżka” Cz. Paprocki, Fabr. proszku do prania, Poznań, Nad Wierzbakiem 1
- T. Stasiński, Fabryka kaffi, Ostrzeszów
- Ksaw. Stangert, Stolarnia, Zaniemyśl p. Środa
- Henryk Serwa, Prod. hutn., Ostrów, Kolejowa 27
- Fr. Świerkowski, Wytwórnia soków, Ostrów, Wolności 16
- A. Stefaniak, Zakł. Przem., Poznań, 27 Grudnia 5
- B. Samulski i Sp., Fabryka maszyn, Pleszew, Sienkiewicza 34/36
- Wł. Tomczak, Fabr. świec Gniezno, Mickiewicza 5
- „Waza”, Fabr. obuwia W. Zabłocki, Poznań, Koronarska 13
- Zygm. Włodarczyk, Maszyny rolnicze, Konin, Słowackiego 6
- „Wawel”, St. Kluz, Fabr. dywanów i wycieraczek, Lubasz, k/Czarnkowa
- Stef. Zapłata, Cegielnia, Witaszyce p. Jarocin
- A. Zwierzchowski i S-ka, Fabryka lin i siatek druc. Poznań, Marsz. Focha 72/9
- St. Zieliński i S-ka W. Szarkowski, części row., Poznań, Młyn 1/18
- Henryk Zak, Fabryka perfum i kosmetyków, Poznań, Gnieźnieńska 32
- Inż. T. Mystkowski, Fabr. keksów i biszkoptów, Kalisz, św. Stanisława 2
- „Malto”, wł. Kęszycki, Przetw. słodowe, Śrem
- „Wiepofana” Reperacja maszyn i części samochodowych, Poznań, Dąbrowskiego 81
- Inż. W. Kraupe, Fabr. pomp, Leszno Wlkp.
- Kaszewski Fr., Fabryka konfekcji, Gniezno, Dąbrówki 29 (koresp. Rynek 19)
- „Bewi”, Fabr. techn.-chem., Poznań, M. Focha 137
- „Blask”, Fabryka chemiczna, Jan Kajewski Poznań, Starołęcka 3/4
- Wł. Goździewicz, Liniarnia i introilig., Poznań
- „Helwig”, Bud. maszyn roln., Fr. Helwigowa, Kościan, ul. Gostyńska 9
- „Kanold”, M. Kaczmarek i Syn, Leszno Wlkp.
- Fr. Urbaniak Krotosz. Fabr. wyrob. woskowych, Krotoszyn, Sienkiewicza 2a
- Idzi Kalis, Mydlarnia, Kępno, Warszawska 13/25
- St. Leśniewicz, Olejarnia, Godziesze p. Kalisz
- „Palmo”, Krzyżagórska, Fabryka musztardy, Poznań, pl. Reformacki 3
- Skibiński i Szargel, Fabr. mydeł, Poznań, Prusa 5/9
- Tadeusz Sternal, Fabryka karmelków Leszno, Słowiańska 2
- J. i S. Stempniewicz, Fabr. perfum i kosmetyk. oraz mydeł toalet, Poznań, Marsz. Focha 34
- Tad. Splitt, Lab. chem., Poznań, św. Wójciecha 28
- „Terapia”, Zakł. farmac., Kazim. Skarżyński, Poznań, Chłapowskiego 24
- J. Witajewski, Zjedn. Zakł. Stolarskie, Poznań, Wybickiego 13/14
- „Wuka”, wł. W. Kurczewski, Fabryka keksów, Poznań, Dolna Wilda 60/62
- J. Zagórski, Warsztaty samochodowe, Poznań, Polna 32/42
- Mgr. R. Gaj, Wytwórnia środków spożywczych, Poznań, Patr. Jackowskiego 34
- Ign. Bręgorowicz, Odlewy i obr. metal., Poznań, Koronarska 10
- W. Falkiewicz, Fabryka kosmetyczna, Poznań, Łukasiewicz 30
- A. Mulczyński - Z. Szatkowski, Meble, rzeźby, intarsje Poznań, Śniadeckich 10/12
- W. Majchrzak, Fabryka krzesel, Poznań, Chlebowa 22
- K. Świerkowski, Wlkp. Fabryka Wytw. Papier., Pleszew, Poznańska 31
- K. Siwik, Wytwórnia świec i pierników, Poznań, Janickiego 16
- Biliński i Światoński, Fabryka świec, Leszno, Komeniusza 29
- B. Bystrzycki, Fabr. przeróbki drzewa, Orzechow., p. Września
- Z. Ciesielczyk, Fabryka chemiczna „Herolda” Poznań, Rataje 142
- Fr. Goźdź, Zakł. Przem., Poznań, Koronarska 14
- „Ha-Es-Es”, wł. Koszczyński, Fabr. chemiczna, Poznań, św. Marcina 55
- B. Kasprowicz Sp.-z o. o., Fabr. wódek gatunk., koniaków, win Gniezno, Chrobrego 3
- Miecz. Malinowski, Fabr. konfekcji damskiej, Poznań, Słowackiego 17
- St. Marecki, Fabryka cukrów, Poznań, św. Wójciecha 29
- K. Przybyła, Fabr. konserw mięsnych, Poznań, św. Marcina 24
- J. Szubert, Fabr. bielizny, wł. St. Muszyński, Poznań, Marynarska 15 m. 3
- „Stanpol”, wł. T. Stański, Fabryka świec. Poznań, Rybaki 8
- Wł. Stopa, Fabr. tkanin smółcowej, Poznań, Bukowska 15
- Cz. Olejnik, Fabr. lemon., rozlew. piw, Oborniki
- Fr. Kaczyński, Poznań, Kraszewskiego
- Małecki i Wański, Palarnia kawy, Poznań, Szewska 7
- „Ula”, Palarnia kawy, Poznań, W. Garbary 47
- „Stenia”, Fabr. musztardy, Poznań, Młyn 50
- „Ira”, Palarnia kawy, W. Walczyński, Poznań, Warszawska 6
- Krzysztofak, Fabr. cukierk., Krotoszyn, Polna 3
- Fabryka makaronów i pierników - Holdowski, Kostrzyn, p. Środa, Dworcowa 1

ZECZPOSPOLITA POLSKA



Powierzchnia Polski około 310.000 km²

Wytyczyliśmy granice Państw, —
Wzmacniamy je naszym osadnictwem!

Zarys historyczny miast Wielkopolskich

Borek

Miasto Borek (powiat Gostyń) liczy ok. 2000 mieszkańców. Leży na linii kolejowej Jarocin—Leszno. Stacja kolejowa tej samej nazwy, co miasto.

Borek otrzymał prawa miejskie za czasów króla Władysława Jagiełły. W Borku na Zdzieżu znajduje się wspaniały kościół z cudownym obrazem Matki Boskiej Pocieszenia, znajdującym się tutaj od roku 1392. Tutaj co-rocennie w dniu 2 lipca gromadzą się tysiące pątników. W pobliżu miasta przepływa rzeka Pogona. W mieście hotele, restauracje, składy wszelkiego rodzaju. Borek jest miasteczkiem bardziej rolniczym, niż przemysłowym.

Burmistrzem miasta jest obyw. Roman Nowak, a wiceburmistrzem Cze-
sław Pawlicki.

Chodzież

Miasto powiatowe, 8000 mieszkańców, okólone wzniesieniami, lasami i jeziorami, nazywane Wielkopolską Szwajcarią, posiada 3 jeziora (łazienki, motorówkę, sport wodny i wędkarski). Malownicze widoki. Na wzgórzu (ok. 100 m n. p. m.) wśród lasu sosnowego, w zaciszu, na wybitnie piaszczystym gruncie znajduje się szpital dla płucno chorych, zaopatrzony w najnowocześniejsze urządzenia. W okolicy najwyższe wzniesienie Wielkopolski „Gontyniec” 280 m. Miasto posiada rzeźnię, gazownię, wodociągi, kanalizację i sieć elektryczną. Hotel „Dworcowy” i „Centralny”. Kino stałe, dwie duże sale.

Burmistrzem miasta Chodzieży jest ob. mgr. Strzeziński Mirosław, zast. ob. Serdecki Kazimierz.

Czarnków

Czarnków, miasto powiatowe nad Notecią, 5000 mieszkańców; stacja kolejowa na linii Czarnków—Rogoźno, Czarnków—Drawski Młyn, Czarnków—Piła. W mieście znajdowała się w pierwszych czasach historycznych silna warownia; w roku 1107 oblegał ją Bolesław Krzywousty. Z Czarnkowa wywodził się ród Czarnkowskich, który wydał szereg zasłużonych dla Polski mężów (zobacz tablicę miedzianą w kolegiacie czarnkowskiej z opisem dziejów rodu Czarnkowskich). Miasto jest miejscem letniskowym, położenie jego jest uroczne. Na piękno okolicy składają się wzgórza, lasy, jeziora, łąki, rzeka Noteć; park miejski i t. p. Ośrodek t. zw. Szwajcarii Nadnoteckiej. Hotele. Nowoczesne kino. Państwowe Gimnazjum i Liceum. Gazownia. Elektryczność.

Burmistrz: Jan Skrzypiński, wiceburmistrz: Franciszek Ciudziński.

Czempin pow. Kościan

Według legendy, nazwa miasta pochodzi od imienia Czempa, włościana, który pierwszy miał w tym miejscu budować. Pierwszą wzmiankę historyczną o Czempiniu spotykamy w roku 1403. Prawa magdeburskie miastu nadał dopiero w 1561 r. wojewoda poznański Stanisław Górka, który też nadał miastu swój herb. Z zabytków pozostał kościółek w Borówku Starym zbudowany w 1298 r. i rzeźba Matki Boskiej z XV wieku — dłuta Wita Stwosza. Obecnie miasto liczy 2350 mieszkańców. Posiada Zakład Elektryczny, 7-klasową szkołę powszechną, ochronkę i dom starców, przerobiony z dawnego szpitala ufundowanego w XVII wieku przez Jana Szoldrskiego. Istnieją na terenie miasta: Powszechny Uniwersytet Ludowy, Kino i Hotel.

Burmistrz ob. Antoni Wołyński. Miejska Rada Narodowa składa się z 12 członków z przewodniczącym ob. Jarosławem Kowalczykiem.

Dolsk

Miasto Dolsk bierze swą nazwę, jak podają legendy o tym grodzie, od swego położenia geograficznego. Leży bowiem pomiędzy dwoma wzgórzami i to od południa i północy, natomiast od wschodu i zachodu otaczają

je dwa uroczyska jeziora. Dolsk pomimo swej małej ilości mieszkańców, bo liczy zaledwie 2000, posiada 3 kościoły rzymsko-katolickie i to każdy o bogatej tradycji. Pierwszy: fara, pod wezwaniem św. Michała Archanioła, w stylu gotyckim budowana, jest połączona podziemnym korytarzem prowadzącym około 400 m do pałacu byłej letniej rezydencji Biskupiej. Drugi kościół św. Ducha, a trzeci św. Wawrzyńca. Należy wspomnieć jeszcze, że przez miasto to prowadzi główna szosa Poznań, Śrem, Dolsk, Gostyń, a w średniowieczu główny trakt, którym przejeżdżali kupcy z Czech, Węgier, Austrii i państw południowych nad Bałtyk, do polskiego Gdańska, po zakup bursztynu. Dolsk został już uznany jako miasto w XIII w. i do dnia dzisiejszego mieszkańcy chlubią się jego tradycjami.

Gniezno

Gniezno, to gniazdo białego orła. Odpust św. Wojciecha w Gnieźnie, to coroczna manifestacja Polski Katol. Relikwie świętych polskich: św. Wojciecha i bł. Bogumiła ściągają liczne rzesze pielgrzymów. Miasto liczące obecnie przeszło 36 000 mieszkańców, jest dzięki swym zabytkom sztuki, wprost perłą turystyki. W Bazylice znajdują się stare oddrzewia spiżowe (XII w.), płyta nagrobkowa Oleśnickiego (Wit Stwos), zabytki gotyckiej sztuki ludowej i barokowe kaplice. W kościele freski z XIV w. św. Jana. Samo miasto dzięki nowoczesnym budynkom i urządzeniom, szerokim ulicom, liczny parkom i ogrodom ma wygląd zachodnio-europejski.

Prezydentem miasta jest obecnie obyw. Bronisław Kubacki, wiceprezydentem obyw. Władysław Szlaferek.

Gołańcz

Miasto w powiecie wągrowieckim, 1 stycznia 1939 r. liczyło 1522 mieszkańców; położone na linii kolejowej Poznań—Bydgoszcz i Gołańcz—Chodzież.

Miejscowość ta występuje historycznie w r. 1222, nabywa prawa miasta w XIV wieku.

Kościół parafialny św. Wawrzyńca nowopobudowany w 1934 r. i klasztor pobernardyński pochodzący z XV wieku.

Burmistrz ob. Władysław Kulczyński, wiceburmistrz ob. Józef Zaworski.

Gostyń

Gostyń, miasto powiatowe, 8.500 mieszkańców, stacja kolejowa. Gostyń jest starą osadą, powstałą wśród bagien rzeczki Kani — w XIII w. Tuż pod miastem zachował się jeszcze nasyp dawnego zamku. Pozwolenie na założenie miasta Gostynia nadał Przemysław II w dniu 1 kwietnia 1278 roku sędziemu dworskiemu Mikołajowi, synowi wojewody poznańskiego Przedpełka. Fara w stylu gotyckim pochodzi z XIV lub początków XV w. Jest to zabytek godny widzenia. Zwłaszcza zasługuje na uwagę pobudowana w r. 1529 przez mieszczanina gostyńskiego Marcina Skoczylasa, kaplica św. Anny.

Na wzgórzu, na wschód od miasta stoi kościół i klasztor OO. Filipinów, pobudowany w XVII i XVIII w. przez rodziny Konarzewskich i Mycielskich w stylu barokowym na wzór kościoła Maria della Salute w Wenecji.

Gostyń ma kilka większych fabryk (cukrownię, hutę szkła, jedyną w Polsce fabrykę figur wystawowych, Państwową Wytwórnę Mebli, fabrykę maszyn rolniczych) oraz 3 hotele. Ruch handlowy bardzo ożywiony. Życie kulturalne skupia się w Tow. Kultury i Sztuki; które przed wojną wydało 10 roczników pisma regionalnego p. t. „Kronika Gostyńska”.

Burmistrzem miasta Gostynia jest Tadeusz Penkalski, a jego zastępcą Jan Migas.

Grabów n/Proсна

Miasto w pow. kępińskim, 2000 mieszkańców, stacja kolejowa. Przywilej miasta nadany został przez króla Władysława Jagiełłę w 1416 roku. Miasto posiadało tuż nad Prosną obronny zamek otoczony wodą. Fundamenty jego do dziś dnia się zachowały. Grabów posiada dwa kościoły. Kościół parafialny pod wezwaniem św. Mikołaja (istniał już w XV wieku), oraz kościół pofranciszkański pod wezwaniem Najsw. Marii Panny (ufundowany w roku 1226). Był także kościół św. Ducha, lecz w roku 1825 zgorzał. W roku 1887 pobudowany został kościół ewangelicki. Istniejąca synagoga pobudowana została w roku 1857. Herbem Grabowa jest od niepamiętnych czasów pelikan, karmiący pisklęta swoją krwią.

Miasto położone jest na krańcu powiatu kępińskiego i wieluńskiego, których granice stanowi przepływająca rzeka Proсна.

Grodzisk

Miasto Grodzisk liczy około 7.000 mieszkańców. Posiada słynne Browary Grodzkie. Studnia św. Bernarda, z której czerpało się wodę do tego piwa, jest na Starym Rynku. Kościół farny, wybudowany w XIII wieku, pamięta czasy królów polskich. W czasie walk reformacyjnych ród Ostrorogów oddał go do dyspozycji ewangelików. Klasztor pobernardyński w stylu barokowym stoi pusty.

Poza tym w mieście znajdują się dwa młyny, fabryki: pantofli, cukierków, szpilek i agrahek i przetwórnia mięsna dawn. „Eksportowa”, Sąd Grodzki i Więzienie, Szkoła Powszechna i Gimnazjum, Spółdzielnia Spożywcza „Zgoda” i Spółdzielnia „Rolnik”. Wykazują dużą żywotność: Dom Rolniczo-Handlowy F-a „Burzyński”. — Eksportowa Mleczarnia Grodziska, której zdolność przetwórcza sięga do 50.000 ltr. mleka dziennie, również wytwarzała kazeinę pierwszą w Polsce. Nieczynna fabryka wyrobów gumowych czeka na uruchomienie. Warsztaty reperacji traktorów i maszyn. Do najstarszych towarzystw zaliczać można Bractwo Kurkowe, które w swych aktach ma przywileje królów polskich, poczynszy od Michała Korybuta.

Kłodawa

Miasto w powiecie Koło, 4 km od stacji kolejowej. Jako przypuszczalny czas tutejszego osadnictwa kronika podaje V wiek przed Chrystusem. Kłodawa posiada ciekawą miejscowość położoną obok miasta t. zw. „Stara Kłodawę”. Miejscowość ta, to piaszczyste pola, na których pod powierzchnią około 1 metra znajduje się bruk, a pod brukiem mieszczą się urny z popiołami, co dowodzi, że kiedyś było tu cmentarzysko. Na miejscowym cmentarzu znajduje się kościółek modrzewiowy z XIII wieku. W 1462 roku przebywał w Kłodawie król Kazimierz Jagiellończyk. Z XVII w. jest w Kłodawie Klasztor OO. Karmelitów, który w XVIII w. został zamieniony na kościół parafialny. Burmistrzem m. Kłodawy jest ob. Jan Paluszewski, wiceburmistrzem ob. Kazimierz Ebel.

Kobylin

Kobylin: miasto w pow. krotoszyńskim, 3000 m., st. kol. na linii dwutorowej Leszno — Warszawa. Jedno z najstarszych miast w Polsce. Już bowiem w XII wieku był Kobylin miastem na prawie polskim. Snadź już z dawna był Kobylin miastem poważnym, bo w latach 1403 — 30 sam Krakowski Uniwersytet miał 10 uczniów z Kobyliny. Miasto szczyti się już w XV w. całym pocztem uczonych ludzi rodem z Kobyliny: Jakób, matematyk z Kobyliny, współtłuczeń Kopernika. Maciej, sławny prof. teol., Jan, mistrz nauk wyzw., Piotr, lekarz, Stanisław, doktor dekretów i najslawniejszy z nich Andrzej Glaber. Świadcami lepszej przeszłości zostały w Kobylinie dwie szczyczące

się swym wiekiem świątynie, tj. fara i kościół pobernardyński z klasztorem z XIV i XV wieku. Gotycką farę określił Łaski w roku 1520 jako „magnifice murata”. Szwedzi wywieźli do Upsali cenną bibliotekę, posiadającą samych rękopisów z XV i XVI wieku około 200. W mieście stałe, nowoczesne urządzone i komfortowe kino oraz hotel z restauracją. Burmistrz miasta ob. Józef Ciesielski, wiceburmistrz ob. Antoni Sobański.

Koło

Miasto Koło zyskało swe miano od kształtu powierzchni, gdyż leży na samym zakręcie rzeki Warty, a jej ramiona tworzą jakoby wyspę, na której leży centrum miasta.

W roku 1362 król Kazimierz Wielki, bawiąc w Daleszycach, nadał miastu przywilej rządzenia się prawem magdeburskim i na dożywotniego wójta miasta Koła mianował Henryka, byłego wójta w Warcie. Był to pierwszy przywilej nadany miastu.

Dla obrony przed spodziewanymi napadami tatarskimi, z rozkazu króla, między 1362 a 1370 rokiem poza miastem, nad rzeką Wartą, wzniesiono zamek z cegły, którego ruiny pozostały do dzisiaj. Ratusz kołski pobudowany został za czasów Kazimierza Wielkiego.

Miasto Koło posiada kościół farny, którego budowa rozpoczęta została w końcu XIII wieku, a wykończona w początkach XIV wieku. Jest to budowla gotycka. OO. Bernardynów sprowadził do Koła w roku 1456 Jan Hincza z Rogowa.

Zjazdy szlachty wielkopolskiej od początków XV wieku odbywały się w Kole. — Burmistrzem m. Koła jest ob. Piotr Wojciechowski.

Konin

Konin, miasto powiatowe wschod. Wielkopolski, położone w kotlinie nad rzeką Wartą było, jak podaje legenda, miastem królewskim. Miasto posiada w swoim herbie konia. W którym roku miasto było założone śladów żadnych nie ma, lecz należy wnioskować, że jest bardzo stare. Już w roku 1001 Wojewoda Kaliski Dunin postawił słup kamienny, (znajdujący się obecnie na cmentarzu obok kościoła parafialnego), który oznacza połowę drogi od Kalisza do Kruszwicy. Specjalnych zabytków historycznych miasto Konin nie posiada oprócz wspomnianego wyżej słupa kamiennego oraz 2-ch kościołów: parafialnego, wybudowanego w XV wieku i klasztoru OO. Reformatorów z XVII wieku. Był jeszcze zamek królewski obok Placu Zamkowego, wybudowany jakoby za czasów Kazimierza Wielkiego, lecz śladów po nim żadnych nie pozostało.

Kórnik

Miasto w powiecie Śrem, 20 kilometrów od Poznania, 4165 mieszkańców łącznie z administracyjnie złączonym Bninem i Prowentem, siedzibą Fundacji Kórnickiej. Stacja kolejowa. Miasto leży nad Jeziorem Kórnickim (3 km długości), które łączy się bezpośrednio z Jeziorem Bnińskim (8 km długości). Obydwa jeziora są doskonałym terenem sportów wodnych. Na brzegu przeciwnym miastu (1 km) piękny, mieszany las „Zwierzyniec” z kilkusetletnimi debami i sosnami. Na półwyspie Jeziora Bnińskiego wczesnohistoryczne grodzisko z zachowanym wałem i śladami gospodarki człowieka. W mieście przy Placu Niepodległości gotycki kościół z XV wieku z renesansowymi pomnikami Górków z XVI wieku. Opodal wznosi się na wyspie okazały zamek z XVI wieku, w którym mieści się muzeum pamiątek narodowych po powstaniach, po Kościuszcze, królu Janie III i innych, nadto jest tam Biblioteka (100 tysięcy dzieł, rękopisy, najrzadsze druki z XV i XVI wieku).

Z miastem i zamkiem sąsiaduje park kórnicki, posiadający 10 tysięcy gatunków drzew z różnych części świata. Za parkiem leży administracyjnie związany z Kórnikiem Bnin z ratuszem Działyńskich (z XVIII wieku), w którym obecnie mieści się Miejskie Gimnazjum Koedukacyjne. W mieście są restauracje, kawiarnia i hotel. Komunikacja kolejowa i autobusowa. Przed wojną był Kórnik popularnym, znanym szeroko za granicą i w Polsce miejscem wycieczkowym. Miasto i zamek nie doznały żadnych zniszczeń wskutek działań wojennych. Burmistrzem jest ob. Aleksy Grześkowiak, zaś wiceburmistrzem ob. Walenty Przybył. Proboszczem jest ks. kan. honor. Edmund Majkowski, Dyrektorem Biblioteki obyw. Dr fil. Stanisław Bodniak, naczelnikiem Fundacji „Zakłady-Kórnickie” ob. mgr. Stanisław Gibasiewicz.

Kościan

Miasto powiatowe, 12 000 mieszkańców, w odległości 42 km od Poznania, nad rzeką Obrą (leży na starym szlaku handlowym, łączącym Śląsk z Wielkopolską). Stacja kolejowa przy 2-torowej linii kolejowej Poznań—Wrocław, skrzyżowanej liniami Kościan—Grodzisk—Opalenica i Kościan—Gostyń. Siedziba powiatowych władz państwowych i samorządowych. Kościan posiada Państwowe Gimnazjum Ogólnokształcące i Liceum dwuwyziałowe. Nazwa: W dokumentach łacińskich: Costan, Costhan, Costen, Kościen, Koszczan, i Kościan — pochodzenia niejasnego (od koszczi, rosnącej na bagniskach, otaczających ostrów kościański lub od cmentarzyska kości w jednej z dzielnic Kościana). Jedno z najstarszych miast Wielkopolski, pierwotnie należące w XI wieku do klasztoru lubińskiego, przechodzi pod władzę książęcą i już w XIII wieku staje się naczelnym grodem, a w XIV wieku warownią, opasaną murem, stolicą ziemi kościańskiej, obejmującej prawie całą południowozachodnią część Wielkopolski.

Kościan to ulubione miejsce postoju i pobytu książąt polskich, a zwłaszcza króla Władysława Jagiełły. W roku 1400 otrzymuje prawa magdeburskie, do rozkwitu dochodzi jako wolne miasto w XV wieku. Osobne przywileje królewskie i nadany przez króla znak ochronny (przedwojenny herb miasta) chroni czystość i oryginalność wytworów kościańskich przed nieuczciwą konkurencją i fałszowaniem, a ożywione targi i jarmarki ściągają tu kupców z całego Śląska i z Czech. Zewnętrznym wyrazem bogactwa miasta — to liczne kościoły, klasztory i szpitale, z których kilka do dziś się zachowało. Najwspanialszym zabytkiem owych czasów jest istniejąca do dziś fara gotycka pod wezwaniem Matki Boskiej Wniebowziętej, fundowana w roku 1333. O dawnej obronności kościańskiego grodu mówią istniejące do dziś dobrze zachowane wały obronne, zamienione na piękne plantacje, resztki muru z kaplicą Pana Jezusa i zamek starościański. Ze sławnych Polaków ziemi kościańskiej odznaczył się tu Krzysztof Żegocki, starosta babimojski, obrońca i oswobodziciel Kościana w czasie wojny szwedzkiej w roku 1655. Urodził się tutaj Stanisław Szczepanowski, inżynier, działacz społeczny, publicysta i wychowawca narodu. Działał tu sławny reformator muzyki kościelnej ks. prałat Józef Surzyński. Obecnie miasto schludne, zdobne w liczne kwietniki, zieleńce, plantacje i wspaniałe stuletni park, rozwija się od końca ubiegłego stulecia pomysłnie, a przed wojną doszło już znacznego rozkwitu.

Zdezorganizowane przez okupanta i nadszarpnięte walkami wyzwolenческими z najeźdźcą, dźwignęło się już z chwilowego upadku. Najważniejsze placówki przemysłowe już sprawnie działające to: Cukrownia, Fabryka Cygar, Państwowego Monopolu Tytoniowego, Młyn Parowy, Państwowe Warsztaty Reperacyjne Maszyn Rolniczych i Traktorów, Państwowa Fabryka Mebli Obróbki Drzewa, Fabryka Owocu Piynnego „Sana” Win i Likierów, Rzeźnia miejska z urządzeniem na Bekoniarnię, Mleczarnia Spółkowa, Termochemiczna Przetwórnia Padlin, Drukarnia Polska pod Zarządem Państwowym, Zakład Graficzny z Fabryką Kalendarzy i inne mniejsze warsztaty.

Kostrzyn

Miasto Kostrzyn położone jest na północnym skraju powiatu średzkiego, przy dwutorowym torze kolejowym Poznań — Kutno — Warszawa. Liczy obecnie 3.220 mieszkańców, wszyscy narodowości polskiej. Miejscowość Kostrzyn znana jest już w XII wieku. W roku 1298 przekazał król Władysław Łokietek miasto zakonowi Klarysek w Gnieźnie na własność. W XIV wieku był Kostrzyn siedzibą kasztelana. W roku 1447 utworzono w Kostrzynie szpital, ufundowany przez ks. proboszcza w Tulcach (Jakób Strzychko). Niedługo później miasto z licznych rzemiosł, które zjednoczone były w potężnych cechach, obdarzonych licznymi przywilejami królów polskich. Pod koniec XVIII wieku straciło miasto, jako ośrodek przemysłowy, na znaczeniu i pozostało miastem rolniczym. Do roku 1860 byli wszyscy mieszkańcy miasta właścicielami jakiejś nieruchomości. Dopiero po powstaniu w roku 1863 rozpoczęła się proletaryzacja miasta przez napływ robotników.

Kostrzyn posiada kościół katolicki pobudowany w stylu gotyckim i jak legenda niesie, są na nim widoczne ślady kul przez ostrzeliwanie go podczas najazdu szwedzkiego. Nadmienić wypada, że w czasie okupacji kościół ten został przez władze hitlerowskie zamknięty i używany jako śpichlerz zbożowy. Przy kościele znajduje się szpital-przytulisko, przeznaczone dla podupadłych obywateli miasta Kostrzyna. Z urzędów miasta Kostrzyna należy wymienić Zarząd Miejski, na czele którego stoi burmistrz ob. Ignacy Szeszuła. W roku 1911 pobudowało miasto elektrownię. Przedsiębiorstwa przemysłowe w Kostrzynie są następujące: 1 młyn parowy, 1 młyn śrutownik, fabryka pierników i makaronów, mleczarnia spółdzielcza, spółdzielnia Rolniczo-Handlowa, 1 spółdzielnia spożywców „Praca”, 3 warsztaty reperacji maszyn, oraz jedna fabryka wyrobów mebli. Podczas okupacji padło ofiarą przez rozstrzelanie 32 obywatele miasta Kostrzyna i okolicy. Miasto Kostrzyn oswobodzone zostało przez Armię Czerwoną w dniu 22. 1. 1945 r.

Koźmin

Miasto w powiecie krotoszyńskim, 5.700 mieszkańców. Nazwa miasta datuje się od 1232 r. Jako osada darowany został Koźmin z prawami miejskimi przez księcia Władysława zakonowi Templariuszy. Miasto posiada kościół farny, kościół św. Trójcy i klasztor pobernardyński oraz zamek książąt Sapiehów, gimnazjum miejskie, gimnazjum ogrodnicze i 7-klasową Szkołę Powszechną. Charakter miasta jest handlowo-rolniczy. Miasto leży na linii kolejowej Poznań—Wrocław i posiada trzy hotele.

Burmistrzem miasta jest ob. Walenty Szewczykowski, a zastępcą ob. Wojciech Jarczyński.

Krzywiń

Krzywiń, miasteczko w powiecie kościańskim. Miasto Krzywiń powstało na gruncie Opactwa OO. Benedyktynów z Lubinia. W roku 1262 otrzymało prawo magdeburskie. Liczba ludności miasta obecnie wynosi 1660 mieszkańców. Na terenie miasta jest Cegielnia Parowa, Elektrownia Miejska, Rzeźnia Miejska, 7-mio klasowa szkoła powszechna i kościół katolicki o architekturze gotyckiej.

Książ

Książ (pow. śremski) od 1273 roku do 1402 r. był siedzibą kasztelanów. Podniesienie Książa do rzędu miast nastąpiło w roku 1407, z którego to roku są dane, wskazujące na charakter miejski Książa. W dziejach ma Książ swoją kartę. W roku 1848 był tu obóz powstańców polskich, zdobyty 29 kwietnia po czterogodzinnej bitwie. W dniu tym ośmiuset powstańców (w tym 100 strzelców i 140 ułanów, reszta kosynierzy) walczyło pod dowództwem Floriana Dąbrowskiego z wojskami pruskimi. Niemcy podpalili Książ, niszcząc

jednocześnie ratusz (który stał na rynku) z aktami i dokumentami. Tuż przy mieście znajdują się dwie mogiły w parku narodowym, w których spoczywają szczątki poległych pod Książem Polaków. Książ posiada kościół katolicki z czasów Sobieskiego (barok, z rokokowymi ołtarzami). W dzwonnicy kościoła katolickiego znajdują się dwa starożytne dzwony z napisami w języku łacińskim, lecz literami gotyckimi. Starszy z nich ma lat 500 — drugi lat 450. Na rynku w Książu wzniesiono piękny pomnik tym, którzy z rąk okupanta w dniu 20 października 1939 r. zostali w liczbie 17-tu rozstrzelani. Na pomniku widnieje napis: „Tu spoczywają najlepsi synowie Ojczyzny” — z wyszczególnieniem nazwisk.

Burmistrzem miasta Książa jest ob. Józef Gawroński.

Leszno

Miasto powiatowe, leżące na skrzyżowaniu linii kolejowych z Poznania, Wrocławia, Wschowy, Gostynia, Ostrowa liczące dziś 26 430 mieszkańców, jest miastem znacznie uprzemysłowionym (2 młyny, browar, rektyfikacja spirytusu, mleczarnia, octownia, 2 wytwórnie cukierków, wytwórnie soków owocowych, wytwórnie galanterii, kołder, zbiornica surowców i t. d. Duży ruch handlowy. Leszno jest siedzibą Sądu Okręgowego, 2 gimnazjów, liceum pedagogicznego, szkoły rolniczej, oddziału Instytutu Zachodniego, Towarzystwa Miłośników Kultury im. K. Kurpińskiego, syna ziemi leszczyńskiej; działają tu liczne stowarzyszenia, spółdzielnie itp. W Lesznie organizuje się Muzeum południowo-zachodniej Wielkopolski.

Miasto założone w roku 1547 przez Rafała Leszczyńskiego przywilejem Zygmunta Starego, staje się wnet dzięki swoim protektorom przytułkiem innowierców, głównie Braci Czeskich z Amosem Komeniuszem na czele, przygarnia Niemców, Szkotów, a nawet Włochów. W XVII wieku urasta do znacznego ośrodka innowierców, słynie ze swoich szkół i wydawnictw. Zawieruchy wojenne nie omijają miasta. W XIX wieku w silnie zniemczonym mieście budzi się żywy ruch umysłowy polski i gospodarczy. Tu wychodzi najlepsze swego czasu pismo „Przyjaciel Ludu” (który będzie wznowiony w najbliższym czasie, przez Tow. Miłośników Kultury), „Szkołka Niedzielna”, „Przewodnik” oraz liczne książki polskie. Żywioł niemiecki, który w Lesznie miał w XIX i na początku XX wieku swój bastion germanizacyjny, po roku 1919 opuszcza gród Leszczyńskich i Sułkowskich, tak że w roku 1939 na 20 624 mieszkańców, zostaje tylko 1 558 Niemców.

Leszno posiada sporo zabytków architektury kościelnej i świeckiej. Barokowy kościół katolicki z XVII wieku, z bogatym wnętrzem i nagrobkami, najpiękniejszy w poznańskim kościół ewangelicki z XVII wieku pod wezwaniem św. Krzyża, kościół pod wezwaniem św. Jana (późny gotyk i barok — dawniej Braci Czeskich). Zabytkowe nagrobki i grobowce z XVII—XVIII wieku na cmentarzach, jedyny zachowany w Wielkopolsce murowany dom z pod sieniami, dawniej pałac Sułkowskich i królujący nad nimi ratusz. Miejsce dawnych murów obronnych zajęły planty miejskie. W okolicy Rynku, w części starego miasta, znajdziemy jeszcze sporo dawnych domów z XVII do XIX wieku. Z wszystkich miast wielkopolskich pierwsze Leszno, dzięki staraniom władz miejscowych wróciło do przedwojennego wyglądu zewnętrznego. Na ożywienie życia gospodarczego wpływa w znacznej mierze zaplecze nowoodzyskanych ziem. Okolice Leszna: Boszkowo, Brenno, Osieczna, Górzno, posiada dużo walorów wycieczkowych i letniskowych (jeziora, lasy, pagórki).

Lwówek

Miasto w powiecie Nowy Tomyśl, 2.500 mieszkańców, stacja małej kolejki. Założone w roku 1414 przez wojewodę poznańskiego Sędziwoja z Ostroga. Kościół farny z XV wieku w stylu gotyckim.

Miłosław

Miłosław, pow. Września, 2 600 mieszkańców, obecny burmistrz ob. Józefat Gładyszewski. Dnia 30 kwietnia 1848 r. rozegrała się krwawa potyczka pomiędzy kosynierami Mierosławskiego a pruskimi oddziałami generała Blumenau, która zakończyła się klęską Prusaków i była równocześnie rewanżem za niepowodzenia powstańców wielkopolskich pod Książem. Do wybuchu ostatniej wojny stała figura św. Wawrzyńca, nad którą skonstruowano skłepienie z oryginalnych kos, które poniosły klęskę pod Książem. Pomnik został usunięty przez okupanta. Przyległy do miasta pałac spłądowany doszczętnie przez hitlerowców w ostatnich dniach odwrotu. Ofiarą zbrodniarzy hitlerowskich padł poprzedni burmistrz ś. p. Józef Pietrzak i szereg innych patriotów. Okolica miasta zawodniona stawami wylewnymi i otoczona lasami.

Mogilno

Miasto powiatowe w województwie poznańskim, położone nad jeziorem tej samej nazwy; 6000 mieszkańców, stacja kolejowa przy mieście, urząd pocztowy, sąd grodzki i inne urzędy powiatowe. Istnieje zabytkowy klasztor, w którym według legendy miał przebywać przez pewien czas, po zabójstwie św. Stanisława, król Bolesław Śmiały. Klasztor i kościół pobudowany małowniczo na wzniesieniu tuż nad jeziorem.

Miasto Mogilno ma charakter miasta rolniczego-przemysłowego, jest czysto utrzymane, posiada oświetlenie elektryczne i gazowe, kanalizacje i wodociągi, nowopobudowany hotel „Polonia”. Rozwija się życie kulturalne. Burmistrzem miasta Mogilna jest obyw. Jan Giemza, wiceburmistrzem obyw. Jan Pukaczewski.

Miedzychód

Miedzychód, miasto powiatowe, leży nad rzeką Wartą i jeziorem Kuchenym. Mieszkańców liczy przeszło 5000. Burmistrzem miasta jest ob. Julian Kinecki, który wykazał prawdziwy zmysł organizatorski. Miasto bardzo zniszczone przez okupanta. Prezesem Zrzeszenia Kupców i Przemysłowców jest ob. Bronisław Starobrat — prezesem Cechów Rzemieślniczych ob. Antoni Henicz. Kupiectwo i rzemiosło poza pracą zawodową bierze również udział w życiu społecznym.

Murowana Goślina

Murowana Goślina (25 km) od Poznania, stacja kolejowa, 2600 mieszkańców, dwa tartaki, dwa młyny i mleczarnia. Na czele miasta stoi burmistrz ob. Szczepan Kruszyński. Nazwa Goślina niegdyś prawdopodobnie nazwa całej okolicy może pierwotnie brzmiała „Gostlina” og Gostla. Jest miastem od roku 1300. Kościół jednonawowy — gotycki. Pnw: 16 kilometrów szlak turystyczny ku Obornikom. Od 5-go km Warta, idąca krętym biegiem wśród lasów leśnictwa Radzim. Po drugiej stronie rzeki na dawnym ostrowiu, jeszcze częściowo warciskami okolonym, ślady po dawnym kasztelańskim grodzie, Radzim. Był tu i kościół, już w w. XIII (uposażony przez księcia Władysława Odonicza), który przetrwał był do połowy w. XIX.

Margonin

Margonin: Miasto w pow. chodzieskim, stacja kolejowa w miejscu. 2000 mieszkańców. Najstarsza wzmianka z roku 1364 (Cod. Dipl. Nr. 1522 Ecclesiae de Margonine cum villis etiam adjunctis). Posiada kościół zabytkowy w stylu barokowym, wybudowany fundacją Anny Ciecierskiej w r. 1753. Od miasta w odl. 1 km znajduje się w byłym zamku, dawniejszym klasztorze, gimnazjum dla leśników, posiadające obszerne muzeum. Sam zamek położony w pięknym parku. Słynna jest również aleja lipowa, 1,5 km. Drzewostan przeszło dwustuletni. Opodal miasta znajduje się jezioro ciągnące się na

przestrzeni 7 km o obszarze 1000 morgów, nadające się do sportu żeglarskiego. Miasto samo położone wśród zieleni lasów. Niedaleko od miasta opodal dawniejszego folwarku Ofelia znajduje się kamień z epoki lodowej, zwany „Zakłeta Karczma”. Znajduje się tu również Sąd Grodzki od 100 lat. Miasto uzyskało wolność po ciężkich dniach okupacji 22 stycznia 1945 r. Burmistrzem miasta od samego początku jest ob. Kazimierz Szwarczewski, zastępcą ob. Zygmunt Grzeszkowiak.

Mosina

Mosina: Miasto w powiecie Śrem, 5 700 mieszkańców, stacja kolejowa i autobusowa. Przez miasto przepływa kanał Obrzański. W odległości 2 km od miasta znajduje się malownicze jezioro Skrzyneckie i jezioro Góreckie. Miasto, założone w roku 1392 przez króla Władysława Jagiełłę, w roku 1472 posiadało 420 mieszkańców. Wojsko Stefana Czarnieckiego, wśród którego znajdował się Jan Chryzostom Pasek, kwaterowało w Mosinie w roku 1660, po sławnej wyprawie do Danii. Obecnie burmistrzem miasta jest ob. Maciej Nowaczyk, starszy asesor kolejowy, wiceburmistrzem ob. Dr Walenty Murkowski.

Miejska Górka

Miasto w powiecie rawickim o 3000 mieszkańców. Nazwa miasta pochodzi od Andrzeja Górki, który był właścicielem całej okolicy. Miasto posiada herb w postaci łodzi, na której ustawiona jest forteca (teren miasta wraz z okolicą był przed wiekami jeziorem). Na terenie miasta znajduje się klasztor ufundowany w roku 1622 przez Adama Olbrechta Przyjema-Przyjemskiego. Burmistrzem miasta Miejska Górka jest ob. Bolesław Maciejewski, a wiceburmistrzem ob. Jan Orłowski.

Mikstat

Miasto w pow. Ostrów — 1500 mieszkańców. — Okolica pagórkowata, bardzo zdrowa, 193 m ponad poziomem morza. Powstanie pierwotnej osady sięga czasów przedhistorycznych; zwala się ona Komarów, później Komorów, powstała przed r. 966. Około połowy wieku 14 — osada stała się miastem i otrzymała prawa magdeburskie i nazwę Mikstat. W pobliżu Mikstatu (2 km) leży wieś Kotłów z kościołem, który stoi na dawnym miejscu świątyni pogańskiej. W ścianie kościoła widoczna jest jeszcze statuetka bożka pogańskiego. Miasto leży dość daleko od stacji kolejowej Antonin (9 km). Komunikacja autobusowa. Na trasie Mikstat — Antonin w lesie miejskim stoją dwa murywane bloki (domy) przewidziane na miejsce odpoczynku dla 250 dzieci szkolnych z Ostrowa. Od roku 1937 urządzi się tam rok rocznie kolonie letnie. Swego rodzaju ciekawym zabytkiem jest starodawny kościółek św. Rocha.

Burmistrzem miasta jest ob. Marian Głogowski, zastępcą ob. Roch Żemka.

Nowy Tomyśl

Nowy Tomyśl, miasto powiatowe, 2500 mieszkańców. Urząd Pocztowy, Stacja Kolejowa, Hotel „Kresowianka”, Kino „Odeon”. Miasto powstało w r. 1788 na terenach bagnistych, należących do hr. Szołdrskiego, właściciela na Łęczycy, Starym Tomyślu i okolicznych włościach. Do osuszenia terenów sprowadzał Szołdrski Brandenburczyków, udzielał im koncesji, pobrał zbor protestancki itp. Nazwał osiedle Nowym Tomysłem. Przywileje miasta zostały nadane przez ostatniego króla Polski Stanisława Augusta. Miasto jako powstałe na bagnach ma w herbie łódź.

Burmistrzem miasta jest ob. Andrzej Łuczak, wiceburmistrzem ob. Bronisław Gorniaczyk.

Osieczna

Osieczna, miasto w powiecie Leszno, ma 1500 mieszkańców. Elektrownia własna. Piękny stary zamek, klasztor OO. Franciszkanów, kościół farny, znane letnisko miejskie z pokojami gościnnymi nad słicznym jeziorem. Burmistrzem jest ob. Jan Grzesiewski, a wiceburmistrzem ob. Ignacy Talarczyk.

Ostrów

Ostrów Wlkp., miasto powiatowe, został założony w nizinie otoczonej págórkami w okolicy lesistej na bagnistym ostrowiu czyli kępie prawego porzecza Ołoboku. Stąd też pochodzi nazwa miasta. Na pamiątkę nadanych przywilejów przez właściciela miasta Jana Jerzego Przebendowskiego, podskarbiego wielkiego koronnego, Ostrów na swój herb przybrał godło rodu Przebendowskich, a mianowicie: na tarczy srebrnej jabłko królewskie o barwie złotej ze wstęgą srebrną i złotym krzyżem oraz z dwoma złożonymi złotymi kluczami — symbolem władz miejskich. Samodzielna parafia kościelna została utworzona w r. 1434. W r. 1919 do 1924 pobudowano obecne warsztaty wagonowe PKP. W latach od 1927 do 1939 Ostrów należał do czołowych miast w Polsce pod względem rozbudowy. Stan ludności miasta wynosił wówczas 31 723 mieszkańców. Obecnie — nie licząc załogi wojskowej miejscowego garnizonu — Ostrów liczy 38 000 ludzi. Ilość ulic miasta wynosi 152. Ogólna długość ulic wynosi 119 km. W mieście Ostrowie znajdują się wszystkie urzędy i instytucje władzy powiatowej jak również Sąd Okręgowy, 6 szkół o wyższym zakresie nauczania (gimnazja i t. p.).

Opalenica

Nazwa od starej siedziby rodziny Opaleńskich. Miasto położone w powiecie Nowy Tomysł. Stacja kolejowa na linii Poznań — Zbąszyń — Słubice. Stacja kolejki wąskotorowej Opalenica — Lwówek. Przez miasto przepływa rzeczka Mogielnica. 4700 mieszkańców. Przeważa ludność rolnicza i robotnicza. Największym ośrodkiem przemysłowym w mieście jest cukrownia, pod względem wielkości i produkcji stojąca na 2 miejscu w Polsce. Hotel i kino. Starożytny kościół z podziemiami. Trzy budynki szkolne, z których jeden w nowoczesnym stylu. Burmistrzem jest obecnie ob. Stefan Dworzyński.

Ostrzeszów

Miasto w pow. Kępno, 6000 mieszkańców, stacja kolejowa, Sąd Grodzki, Urząd Pocztowy, Gimnazjum i Liceum Księży Salezjanów. Stary Gród Kazimierzowski, położony w wieńcu lasów na najwyższym wzniesieniu Wielkopolski, na szlaku kolejowym i drogowym Poznań — Katowice. Zabytkowe budowle, jak fara w stylu gotyckim, ruina wieży zamkowej, ganki podziemne z czasów Kazimierza W. oraz klasztor Pobernardyński w barokowym stylu, świadczą o historii i przeszłości miasta. Zdrowy klimat miasta i okolic, piękny basen kąpielowy z plażą, malownicze parki i aleje, są miłym miejscem wypoczynkowym dla letników.

Oborniki

Miasto powiatowe Oborniki, położone w rozwidleniu rzek: Warty i Welny jest odległe od Poznania o 30 km. Według wspomnień Kroniki Wielkopolskiej w opracowaniu Edwarda Raczyńskiego (Poznań 1842, 1872, str. 158) istnienie miasta sięga czasów Mieczysława I. W roku 1485 król Kazimierz nadał miastu Oborniki prawa magdeburskie. Przed wojną 30-letnią miasto liczyło 20 000 mieszkańców, lecz w czasie wojny szwedzko-polskiej, miasto zostało przez Szwedów spalone i musiało się od nowa budować. Miasto Oborniki, po trzykroć zostało zniszczone pożarami i to: 1655, 1757 i 1817 r.

Według opisów w dziele Raczyńskiego, w Obornikach i okolicy Obornik znajdują się pokłady soli. Miasto posiada obecnie 6 000 mieszkańców. W odległości 4 km od miasta jest duży zakład dla płucno-chorych oraz uzdrowisko „Miłowody”, poważnie uszkodzone przez okupantów, dokąd przed rokiem 1939 ściągало wielu kuracjuszy z całej Polski. Miasto Oborniki posiada specyficzne położenie letniskowe, lasy iglaste, wodę i suchy piaszczysty teren. Poza tym miasto Oborniki posiada rozległe tereny do rozbudowy.

Burmistrzem jest ob. Józef Grelinski, a jego zastępcą ob. Marcin Kluczyński.

Pleszew

Miasto Pleszew, powiat Jarocin, położone na trasie Poznań — Kalisz — Łódź ma 10 000 mieszkańców. Miasto silnie uprzemysłowione, częste wystawy przemysłowo-rolnicze, 3 kościoły, 2 szkoły powszechne, gimnazjum, dom macierzysty Sióstr Służebniczek, przy nim obszerny dobrze urządzony szpital św. Józefa, garnizon pułku piechoty. Przemysł: Pleszewskie Młyny Parowe, Fabryka Maszyn B. Samulski i S-ka, Wytwórnia Aparatów Miedzianych — specjalne aparaty gorzelniane — E. Sobczyński — Olejarnia, Hotel, Kawiarnia.

Pyzdry, pow. Konin

Pierwszą o Pyzdrach wzmiankę znajdujemy w przywileju z dnia 8 maja 1186, mocą którego Mieszko Stary w Pyzdrach nadał klasztorowi łódzkiemu wsie Jaroszyn i Marcinkowo. Na początku XIII wieku Pyzdry są stolicą powiatu terrae pisdensis, który według kroniki Wielkopolskiej zajął Henryk Brodaty, książę śląski na mocy testamentu Władysława Łaskonogiego, przekazującemu swe prawo do Wielkopolski w r. 1232 za zgodą i na życzenie Wielkopolan. O znaczeniu Pyzdr w szeregu innych miast Wielkopolski świadczą sojusze, jakie za zgodą Władysława Łokietka zawierały z sobą miasta Poznań, Gniezno i Pyzdry w roku 1298; Kalisz, Gniezno i Pyzdry w r. 1299. Najwięcej ucierpiały Pyzdry skutkiem najazdu krzyżackiego w r. 1331; spalono miasto wraz z kościołami i klasztorem i zabrano z niego bogate łupy. Wśród spalonych kościołów miał znajdować się kościół św. Krzyża i klasztor franciszkański. „Fare” ominęła pożoga. Staraniem Kazimierza Wielkiego dźwignęło się wkrótce z gruzów. W roku 1333 odbudowano zamek i wzniesiono nowy klasztor pofranciszkański, o czym świadczy na wieży klasztornej data 1339 r. W r. 1345 po niepomysłnej wojnie z Bolesławem Świdnickim zawarty został między nim a królem Kazimierzem w Pyzdrach rozejm.

Pobiedziska

Miasto Pobiedziska, w pow. poznańskim, leżące na linii kolejowej Poznań — Gniezno liczy 4 300 mieszkańców. Prawa miejskie otrzymało 1258 roku. Sama nazwa miasta została kilkakrotnie zmieniona i tak: Pobedysche, Pobodis, Pobedist, Pobiedziska i po zupełnym spaleniu przez krzyżaków 1331 roku, z którego została się wówczas tylko szkoła, otrzymało obecną nazwę Pobiedziska. Tak jak miasto zmieniało swą nazwę, tak zmieniali się też właściciele miasta, pozostają najdłużej w rękach Górków, herbu Łódzia. Herb miasta jest jednak wcześniejszy i wyobraża tarczę dwupolową z orłem polskim w jednym, a kłęzącą osobę w drugim polu. W 1598 r. Pobiedziska były starostwem. Specjalnych zabytków historycznych miasto nie posiada.

Obecnym burmistrzem miasta jest długoletni sekretarz miejski ob. Marian Pieśkiewicz.

Pogorzela

Miasto w powiecie Krotoszyn, 1 600 mieszkańców; Urzędy: Zarząd Miejski, Zarząd Gminny, Urząd Pocztowy, Stacja Kolejowa, Elektrownia Miejska czynna. Burmistrzem miasta jest ob. Wojciech Maciejewski, wiceburmistrzem Jan Barczak.

Pakość

Miasto w powiecie mogileńskim, położone nad rzeką Notecią, 3 700 mieszkańców, stacja kolejowa. Słynne z Kalwarii zbudowanej w roku 1628 przez Działyńskich, dziedziców Pakości, jest miejscem licznych pielgrzymek. Klasztor OO. Franciszkanów, dzisiaj kościół parafialny, zbudowany na fundamentach średniowiecznego zamku obronnego. Burmistrzem miasta jest ob. Sylwester Pawłowski.

Rawicz

Miasto Rawicz leży na szlaku kolejowym Lignica — Rawicz — Kobylin — Krotoszyn — Poznań — Wrocław. W Rawiczu znajdują się dwie stacje kolejowe. Burmistrzem miasta Rawicza jest ob. Adam Stefaniak, jego zastępcą wiceburmistrz obyw. Czesław Pasoń.

Rakoniewice

Miasto w powiecie Wolsztyńskim, 1883 mieszkańców, stacja kolejowa. Nazwa miasta związana z legendą, że były tu zakładane stawy rybne, w których hodowano specjalnie raki, i z tej racji otrzymało miasto nazwę Rakoniewice. W mieście znajduje się starodawny kościół. Ludność miasta trudni się rolnictwem. Miasto mocno ucierpiało przez działania wojenne. Burmistrzem jest ob. Roman Zygmunt, a wiceburmistrzem ob. Stanisław Szymański.

Rogoźno

Rogoźno Wlkp. Miasto w powiecie Oborniki, 6000 mieszkańców, stacja kolejowa, Państwowe Liceum Pedagogiczne i Państwowe Liceum i Gimnazjum im. „Przemysława”. Od Poznania odległe o 40 km, należy do najstarszych miast Polski. W początkach 1296 r. zgraja Brandenburczyków Ottona IV napadła i zamordowała w Rogoźnie księcia Przemysława, władcę Pomorza i Wielkopolski. Nazwa Rogoźno pochodzi prawdopodobnie od gęstych zarosli (rogozie — sitowie) nad jeziorem. Władysław Jagiełło przywraca w dn. 1 maja 1422 r. dawne przywileje miasta i od tego czasu rozwój miasta postępuje szybko. Prawa miasta potwierdzają później Zygmunt August (1556), Zygmunt III (1596), Jan Sobieski (1676), August II (1716) i Stanisław August (1776). Koniec XVIII wieku, to okres najpiękniejszego rozwoju miasta. Mimo częstych pożarów, mimo najazdów, wojen i grabieży, Rogoźno kwitnie. W tym czasie liczy miasto już około 3 200 mieszkańców. Rogoźnianie biorą czynny udział w powstaniach narodowych. W grudniu 1847 r. aresztowano w Rogoźnie emisariusza, pułkownika Babińskiego, którego Prusacy następnie rozstrzelali w Poznaniu. Uszkodzenia miasta wskutek działań wojennych są nieznaczące. Ostał się kościół kat. pod wezwaniem św. Wita, pobydowany w początkach XVI wieku w stylu późnogotyckim o pięknym sklepieniu gwiazdzystym. Zachowała się również piękna brązowa chrzcielnica oraz krzyżyk szkoły Wita Stwosza. Miasto Rogoźno położone nad uroczym jeziorem i rzeką Wełną, otoczone w niewielkiej odległości lasami, jest miejscowością, która przed wojną ściągała licznych miłośników sportów wodnych. Burmistrzem miasta jest od chwili oswobodzenia ob. Ludwik Mikołajczak, wiceburmistrzem ob. Józef Bertrandt.

Rydzyń

Rydzyń, miasto w pow. leszczyńskim na głównej linii Poznań — Wrocław. Początek swój datuje od drugiej połowy XIV wieku. Prawa miejskie otrzymała Rydzyń już przed 1410 r. Mieszkańców 1600. Kościół parafialny św. Stanisława bp., zbudowany 1746 — 1748 w stylu późno-barokowym, z wieżą czworoboczną. Jest to dawny kościół Pijarów; oni to utrzymywali tu słynną szkołę w latach 1774 — 1820. Ratusz z wieżą, wybudowany przed 1761 r. Na środku rynku pomnik Trójcy św. w formie obelisku, z piaskowca,

w stylu rokokowym z r. 1760. Zamek-pałac Sułkowskich, czworoboczny, również w stylu późno barokowym, wybudowany w latach 1693 — 1705. W okresie od r. 1928 — 1939 w zamku mieścił się wzorowy zakład wychowawczy — gimnazjum imienia Sułkowskich. Na skutek działań wojennych wnętrze zamku z wspaniałymi rzeźbami i malowidłami zostało spalone w m. styczniu 1945 r., pozostały tylko zewnętrzne mury. Obok zamku oficyny w stylu neoklasycyźnym (1750 — 1762). 3 restauracje, 34 warsztaty rzemieślnicze, 1 Spółdzielnia Samopomocy Chłopskiej, stacja kolejowa w miejscu. Burmistrzem jest ob. Jan Miszkin, jego zastępcą ob. Bronisław Szamborski.

Sieraków

Miasto Sieraków w pow. międzychodzkiem, leży tuż nad Wartą. W okolicy pełno jezior, stąd nazwa „miasto 100 jezior”. Lasy państwowe, Państwowe Stado Ogierów, Kościół parafialny, w którym znajduje się ołtarz „Zdjęcie z Krzyża” ze szkoły Rubensa. Prawa miejskie Sieraków otrzymał za czasów panowania Kazimierza Wielkiego (w czasie od 1333 — 1370), dokładnych danych brak. Sieraków należał do możnowładczego rodu Opalińskich. W 1818 r. miasto nawiedził pożar, który strawił niemal wszystkie budynki. Ocalał kościół poklasztorny, który zamieniono na kościół parafialny. W roku 1930 z inicjatywy D. O. K. VII utworzono w Sierakowie obozy letnie, które po dziś dzień istnieją.

Niemcy wkroczyli do Sierakowa 8. 9. 1939, a opuścili Sieraków w dniu 28. 1. 1945 r. W czasie okupacji zginęło 46 obywateli Sierakowa w obozach koncentracyjnych hitlerowskich. Sieraków liczy 3016 mieszkańców. Niemców 18 osób. Obowiązki burmistrza pełni miejscowy ob. Feliks Góźdz.

Ślesin

Ślesin: miasto, pow. Konin, 2608 mieszkańców, przyst. kolei wąskotorowej. Ślesin erygowany był jako miasto na mocy przywileju króla Kazimierza Wielkiego, wystawionego dla Jana, biskupa poznańskiego w roku 1358. — Miasto leży nad jeziorem ślesińskim nad kanałem Warta—Gopło. Nad jeziorem w parku jest plaża i kabiny kąpielowe, oraz promenada na przestrzemi 3 km. Przy wejściu do miasta od strony wschodniej stoi „Brama Napoleońska”, pobudowana w 1912 r.

Śrem

Miasto powiatowe, malowniczo położone nad rzeką Wartą, liczy 9.000 mieszkańców, obszar miasta wynosi 1.120 ha, w mieście znajdują się trzy kościoły: Farny, św. Ducha i Pofranciszkański, który ma wewnątrz zupełnie zniszczone przez hordy hitlerowskie.

Śmigiel

Miasto w pow. kościańskim, założ. w 1400 r., 3700 mieszcz., stacja kol. Śmig. Kolei Pow. Krzywiń — Rakoniewice, 104 m ponad poz. morza, przy szosie Poznań—Wrocław pomiędzy Kościanem a Leszmem. Hotele: „Polski”, „Pod Białym Orłem” i „Ameryka”. Kościół parafialny Wniebowzięcia Panny Marii jest budowlą późnogot., trzynawowy. W kościele grobowiec z marmuru i piaskowca, żony Kaspra Brzeźnickiego, Urzuli z 1677 r. — ciekawy. Kościół św. Wita, jednokawowy, drewniany, z wieżą z r. 1769 posiada późnorennesansowy ołtarz główny z rzeźbami późno-gotyckimi. W starych opisach wspomniany sławny olbrzymi cis uległ zniszczeniu przez pożar w 1944 r. Burmistrzem jest ob. Józef Tokarczyk, a wiceburm. ob. Stanisław Sadowski.

Sulmierzyce

Miasto w pow. krotoszyńskim, 2.140 mieszkańców, połączenie wąskotorową kolejką do Milicza. Do roku 1939 miejscowość przygraniczna. Nazwa miasta, według dokumentu z 1065 r. pochodzi od pierwszego mieszkańca Sulimira. W roku 1457 prawa miejskie zostały przyznane przez starostę Mikołaja Gruszczyńskiego. Do roku 1793 używało nazwy królewskiego miasta. Okolica bogata w lasy, samo miasto posiada 563 ha własnego lasu. Ludność przeważnie małorolna. Elektrownia miejska czynna. W rynku stoi zabytkowy ratusz, na wieży chorągiewka z orłem polskim i półksiężycem (według legendy po wyniszczeniu mieszkańców przez zarazę, osiedlono tu tatarów i mahometan z okolicy Wilna), na chorągiewce poza tym widnieje r. 1743. Obecny burmistrz miasta ob. Edmund Niszkiewicz, zastępca ob. Wacław Rogaliński.

Stęszew

Miasto w pow. poznańskim, 3000 mieszk. ze st. kol. Istniało już w 14 w. Pierwotna nazwa brzmiała Staszów. Miasto jest położone w uroczej okolicy wśród jezior i w pobliżu lasów, jest miejscem wycieczkowym. Burmistrz ob. Jan Janicki, wiceburmistrz ob. Julian Weychan.

Swarzędz

Miasto stolarzy w 80 proc. z większymi warsztatami, nad znacznym jeziorem, przy linii kolejowej Poznań — Września — Warszawa, autostrada Poznań — Warszawa. Posiada dwa rynki i dwie sieci uliczne. Obecnie liczy około 6 i pół tysiąca mieszkańców. Kościół katolicki św. Marcina bez ciekawszych wartości architektonicznych. Piękny Ratusz na środku rynku. Burmistrz ob. Władysław Walczak, wiceburmistrz ob. Jan Nykiel.

Szamocin

Szamocin: miasto, powiat Chodzież, 3.000 mieszkańców. Położenie: u skraju największego rozszerzenia się doliny Noteci, przy wylocie szosy wiodącej poprzez łąki i Noteć do Białośliwia, pow. Wyrzysk. Historia: Szamocin wymieniany w 1364 r. jako gromada na moczarach i rozlewiskach Noteci. przywilej miejski w 1748, 1788 r., prawo odbywania jarmarków. — Charakter: rolniczo-handlowy; obrót bydłem, trzodą chlewną i sianem; w okolicach Szamocina przewaga gospodarstw łkowych, przemysł rolniczy i drzewny; młyny, mleczarnia, olejarnia, fabryka wyrobów drzewnych, stolarnie; spółdzielnie: rolniczo-handlowa, skupu i zbytu rogowatych, i Spółdz. Spożywców. Zakłady miejskie: szpital (nowocześnie urządzone), Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem; rzeźnia; targowiska: bydłowe i końskie. — Warunki i możliwości rozwoju gospodarczego: hodowla bydła, świń tucznych, bekoniowych i prosiąt, pasiennictwo traw, skup jagód i grzybów z przyległych lasów. Życie społeczno-kulturalne: wzorowe przedszkole, szkoła powszechna III st., szkoły rolnicze męska i żeńska, organizacje P. C. K., Och. Straż Pożarna, Tow. kupców, Samopomoc Chłopska.

Osobliwości: aleja kasztanowa z przylegającymi domkami tkaczy, park z boiskiem i strzelnicą, jezioro Siekiera, szanice obronne z okresu wojen szwedzkich. Burmistrz: Jan Faustyniak.

Szamotuły

Miasto, pow. Szamotuły, liczy dziś 9.600 mieszkańców. W XIII wieku było już osadą targową, a w 1383 miastem. Stacja kolejowa na miejscu. Większe zakłady przemysłowe: Olejarnia, jedna z największych w Polsce, cukrownia i dwa młyny zbożowe. Z zabytków godne uwagi są: Kolegiata pod wezwaniem św. Stanisława z XIII wieku w stylu czysto gotyckim, kościół

pościastortny OO. Franciszkanów z XVII wieku w stylu barokowym, zamek i legendarna baszta warowna z XV wieku, zwana w języku ludowym „Wieża Halszki”, cudami słynący obraz Matki Boskiej Szamotulskiej, przed którym odprawiono nabożeństwo przed rozpoczęciem bitwy pod Wiedniem oraz dwa olbrzymie więzy, sadzone (według opowiadań ludowych) przez króla Jana III na pamiątkę zwycięstwa pod Wiedniem. Na uwagę zasługują również barwne ludowe stroje szamotulskie, które jeszcze dziś się pojawiają w chwilach wielkich uroczystości. Czynny jest także nowoczesnie urządzone szpital pod nazwą Zakład św. Józefa. Na terenie miasta znajduje się gimnazjum i liceum humanistyczne oraz dwie szkoły powszechne. Burmistrzem miasta jest ob. Andrzej Polus, a wiceburmistrzem ob. Stanisław Huebner.

Trzemeszno

Trzemeszno: Miasto, powiat Mogilno, 5500 mieszkańców, st. kol. Miasto Trzemeszno należy do najstarszych miast Wielkopolski, posiada historyczną katedrę i nowoczesne gimnazjum koedukacyjne. Gmachy te zostały wskutek działań wojennych uszkodzone i znajdują się w odbudowie. Miasto Trzemeszno brało czynny udział w powstaniach narodowych i wydało szereg postaci historycznych, jak pułkownika Kilińskiego i innych.

Ujście

Miasto Ujście, jedno z najstarszych w Wielkopolsce, założone w r. 1400. Położone w powiecie chodzieskim nad rzeką Notecią, znane ze zdrady, jakiej dopuścili się ówczesni obywatele przy walkach ze Szwedami za ówczesnego wojewody Opalińskiego. Rzeką Noteć stanowiła do roku 1939 granicę polsko-niemiecką. Miasto posiada hutę szkła, wyrabiającą butelki i słoje do zapraw, jak również maszyny „Owens” do wyrobu butelek. Nadto posiada różne składy rzeźnicze i piekarskie. Miasto posiadało do roku 1939 słynną na całą Polskę Kalwarię z artystycznie wykonanymi stacjami Męki Pańskiej. Kalwaria ta została w czasie okupacji przez Niemców rozebrana i wywiezioną.

Wągrowiec

Wągrowiec (Wlkp.), miasto powiatowe — 10.000 mieszkańców — położone jest wśród lasów iglastych i jezior o czystych wodach. Piękna nowoczesna plaża, chodniki wokoło jeziora i lasy stwarzają pierwszorzędne warunki zdrowotne i mają rzadko spotykane piękne krajobrazy. Wągrowiec jest od 1937 r. uznany przez Związek Popierania Turystyki za miasto wczasów i już przed wojną ściągali tu setki wycieczkowiczów. Dogodne połączenie kolejowe z Poznaniem (58 km), z Bydgoszczą (71 km) i Inowrocławiem (70 km). Na miejscu dwa hotele i pewna ilość pokoi u osób prywatnych.

Wielichowo

Wielichowo, pow. Kościan, miasteczko mające prawa miejskie od r. 1429, nadane mu przez Władysława Jagiełłę, przywilejem wystawionym w Kole nad Wartą, liczy obecnie 1800 mieszkańców. Znajdują się tutaj trzy kościoły: Farny pod wezwaniem św. Marii Magdaleny, przebudowany został przed wojną polsko-niemiecką. Znajduje się w nim piękny ołtarz alabastrowy oraz kilkanaście ślicznych witraży sławnych artystów. Kościół Matki Boskiej na cmentarzu grzebalnym oraz kościółek św. Walentego przy ulicy Pocztowej. Znajduje się również piękny gmach ratusza oraz poczty. W końcu r. 1945 tutejsza mleczarnia uruchomiła elektrownię, która zaopatruje mieszkańców w światło. Burmistrzem miasta jest ob. Seweryn Kaczmarek, zaś wiceburmistrzem kupiec ob. Stanisław Nowacki.

Wolsztyn

Wolsztyn, miasto powiatowe, 5500 mieszkańców, na linii kolejowej Poznań — Zielonagóra, Zbąszyń — Leszno i Wolsztyn — Nowosól. Charakter letniskowy. Miasto otoczone 2 jeziorami i rzeczką Dojcą — lasy i piękne krajobrazy, park, boiska sportowe, pływalnie. Miasto rodzinne filozofa Hoene-Wrońskiego, artysty-rzeźbiarza Marcina Różka. Gimnazjum i liceum humanistyczne, Szkoła techniczna, Szkoły rolnicze. Gazownia, elektrownia, wodociągi i hotel.

Września

Miasto powiatowe, liczące około 11.000 mieszkańców, węzłowa stacja kolejowa, elektrownia, wodociągi, kanalizacja, duży piękny park „Wolności Ludów”, nowoczesny basen kąpielowy, łaźnia parowa, rzeźnia itd. Kościół farny istnieje już około 600 lat. Miasto znane w historii z prześladowania polskich dzieci szkolnych, które odmówiły mówienia pacierza po niemiecku. Budynek dawniejszej szkoły, w którym odbyły się słynne strajki dzieci wrzesińskich, został zaopatrzony w tablicę pamiątkową i przeznaczony na muzeum miejskie. „Hotel Polski” i „Pod Białym Orłem”. Starosta powiatowy ob. Wacław Kołodziejczyk. Burmistrz ob. Ignacy Szypulski. Wiceburmistrz ob. Antoni Zamysłowski.

Zagórów

Zagórów: miasto w powiecie konińskim, woj. poznańskiego, położone na krawędzi szerokiej doliny rzeki Warty, liczy 3010 mieszkańców. Najbliższa stacja kolei normalnej — Słupca, kolei wąskotorowej — Trąbczyn. Do roku 1407 — Zagórów jako wieś był własnością klasztoru w Łądzie. W r. 1407, przywilejem króla Władysława, utworzono z Zagórowa miasto na prawach magdeburskich. Z dawnych budowli znajduje się tu tylko kościół murowany, wybudowany prawdopodobnie w roku 1720, przez opata ładzkiego Antoniego Łukomskiego. Ludność miejscowa — to przeważnie drobni rolnicy i rzemieślnicy. Miasto posiada 500 ha lasu. Oprócz Zagórowskich Zakładów Przemysłowych (młyn motorowy, tartak i elektrownia) żadnych innych zakładów przemysłowych Zagórów nie posiada. Burmistrem miasta jest obecnie obyw. Mieczysław Ulatowski, jego zaś zastępcą mgr Marian Marczuk.

Zbąszyń

Miasto w powiecie Nowy Tomyśl, 5.000 mieszkańców, stacja kolejowa. Miasto położone jest w długim pasie pomiędzy jeziorem zbąszyńskim a rzeką Obrą. Zbąszyń, ongiś kasztelania pograniczna, posiada dziś jeszcze park zamkowy z fosą i wałami obronnymi z czasów Kazimierza Wielkiego. Do dziś zachowała się brama wjazdowa do parku zamkowego z wieżą renesansową z roku 1627. Kościół katolicki, fundacji Edwarda Garczyńskiego, rokokowy, z dwoma wieżami, poświęcony był w roku 1756, a odnowiony po pożarze w r. 1850. Nad jeziorem łaźienki miejskie z kabinami. Burmistrem miasta jest ob. Michał Frankowski. Wiceburmistrem Leon Jankowiak.

Spis większych przedsiębiorstw miasta: Gazownia Miejska, Browar Państwowy, Państwowa Fabryka Bielizny, Młyn Parowy, 2 Garbarnie, Wwikliarnia, 2 Hotele i 2 Restauracje.

Zduny

Zduny, miasto w powiecie krotoszyńskim, liczące około 2.700 mieszkańców. Leży na linii kolejowej Jarocin—Krotoszyn—Oleśnica—Wrocław. Powstało w pierwszej połowie XIII wieku. Nazwa pochodzi od silnie rozwiniętego wówczas rzemiosła zdunów. Zabytkowe budowle: stary ratusz i kościół katolicki.